O Ławach w Polsce wieków średnich
skreślił
Dr. Franciszek Piekosiński.

[w sposób wyczerpujący]

NB wyrazy podkreślone ---- spacyjować, ~~~~ kursywą. Tytuły paragrafów tłustemi.

Zbierając od dawna materyjały do ~~wy~~- skreślenia dziejów osadnictwa na prawie niemieckiem w Polsce wieków średnich, ~~w sposób wyczerpujący~~, spotykałem się od czasu do czasu z kwestyjami, które dotąd nieobrobione i niewyjaśnione, wymagają dla siebie szczegółowych badań. Taką była kwestyja Sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich, której przed dwoma laty osobną poświęciłem rozprawę, taką jest ~~niniejsza~~ kwestyja Ławów, będąca przedmiotem niniejszej pracy.

Badania te wymagają z natury rzeczy o wiele obszerniejszego traktowania, niżby na to pozwalał jeden ustęp w dziele obejmującem zarys dziejów osadnictwa na prawie niemieckiem, gdzie tylko ostateczne wyniki badań nad pojedynczemi kwestyjami miejsce znaleźć mogą. Cały aparat badań, więc te szczegółów musiałoby być w takiem dziele ~~opuszczonych~~ pominiętych, ze szkodą dla krytyki i bliższego zaznajomienia się z przedmiotem.

Dlatego wydawało mi się być rzeczą właściwą, kwestyje tego rodzaju poddawać opracowaniu w osobnych monografijach, w którychby, ~~autor~~ niekrępowany miejscem, daleko swobodniej rozwieść się mógł nad przedmiotami swych badań.

—

Dawniejsi

§1. Autorowie o łanach.

Z autorów pierwszym jest Grzepski Stanisław, który w dziele swem: Geometria, to iest miernicka nauka po polsku krótko napisana z greckich y z łacinskich xiąg, wydanem w Krakowie r. 1566, sprawie łanów i pomiarom obszerniejszy artykuł poświęcił.

Za czasów Grzepskiego atoli epoka ~~osa~~ zasadzania nowych wsi od dawna już była ~~minęła~~, a stąd i kunszt mierzenia łanów i świadomość o ~~ich~~ rozmiarach ~~łanów~~ wyszła już była z pamięci. Grzepski musiał naległe czynić starania, aby jakiejkolwiek w tym kierunku u ludzi świadomych rzeczy zaczerpnąć wiadomości.

Z uzyskanych tą drogą informacyj podaje nam Grzepski rozmiary trzech rodzajów łanów:

a) frankońskiego czyli niemieckiego, F

F zwanego także królewskim, F

b) chełmińskiego, wreszcie

c) kmiecego większego, który był na połowicę mniejszy od łanu frankońskiego.

d) Oprócz tego wspomina Grzepski, że na Podgórzu chłopi dzierżą łany, w których nie ma jeno ćwierć łanu królewskiego. Jestto zatem łan kmiecy mniejszy.

Najpierwej rozwodzi się Grzepski o łanie frankońskim czyli niemieckim, którego aż trzy opisy z różnych źródeł podaje, między innemi opis ~~z ksiąg~~ wyjęty z ksiąg miejskich krakowskich, sporządzony z polecenia króla Zygmunta I.

Po Grzepskim Jamiszewski w Statutach swych r. 1600 wydanych, w księgach czwartych skarbowych, cz.

Jan Nepomucen Gaworski w rozprawie dysertacyjnej *De mensoribus sive agrimensoribus, sive geometris* (rozmiarów ścierane) (1775 str. 69-73 i tablice) korzysta wprawdzie z prac Grzepskiego i Tamuszewskiego, czerpie jednak wiadomości swe jeszcze z innych niedrukowanych źródeł, podaje ~~bowiem~~ mianowicie z ksiąg rewizorskich i kilka opisów łanów, które ~~poprzedno~~ w dziełach poprzedników jego się nie znajdują, jak opis łanu staropolskiego i łanu hybernowego; tu po raz pierwszy przytoczone.

[do następujących łanów, mianowicie]

(str. 390, 391)

ści której, tyt. III podaje dwa opisy łanu frankońskiego, jeden łanu niemieckiego, dwa łanów książęcych wreszcie wspomina o łanie dominicanym, to jest o łanie nieosiadłym, jako wy ~~ze~~ wymierzonym być ma.

W krótce potem Teodor Zawacki w dziełku pod tytułem *Flosculi practici*, (1619, str. 94-98) zamieścił jedynaście różnych opisów łanów, wyjętych z akt rewizorów skarbu królewskiego. Opisy te w części bardzo bałamutne, odnoszą się [do łanu frankońskiego (trzy), do łanu rewizorskiego (~~jeden~~ dwa), do włóki chełmińskiej (dwa), do włóki litewskiej (jeden), do łanów książęcych (trzy).

[str. 25]

Jakub Kazimierz Haur w dziele *Ziemiańska generalna Oekonomika* (Kraków 1679) a ks. Stanisław Solski w dziele *Geometra polski* (Kraków 1683) opierają się w opisach łanów już wyłącznie na pracach swoich poprzedników, nic nowego od siebie nie przydając, tylko że ks. Solski jeden opis łanu frankońskiego mylnie tłumacząc, stworzył ~~osob~~ z niego osobny rodzaj łanu frankońskiego większego.

[str. 146-149]

Czacki poszedł za Zawackim, Haurem i Solskim, Grzepskiego nie zna, Tamuszewskiego statut pomija, twierdząc iż Zawacki jest pierwszym, który w dziele drukowanem wymiar łanów ustanowił. [W tablicy ~~swej pa~~ dołączonej do swego znakomitego zresztą dzieła*), podaje w łokciach kwadratowych polskich wymiar następujących łanów: frankońskiego większego, frankońskiego mniejszego, niemieckiego, książęcego większego, książęcego mniejszego, rewizor-

[Gaworski również nie jest mu znany.]

*) Dzieła Tadeusza Czackiego. Poznań 1844, tom I, str. 240, przypisek 90) i tablica.

skiego i włóki chełmińskiej.

Ksiąg skarbowych, na które się poprzedni autorowie powoływali, Czacki w składzie komisyi skarbowej nie zastał.

Znalazł je jednak niestrudzony wydawca Źródeł dziejowych i opisy Tańców zawarte w Ks. 14 B, f. 175, 178 ogłosił w ~~ory~~ dziele: Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586 (Warszawa 1881, ~~str.~~ część druga, str. 299–301).

Mamy tu opisane następujące Tańy: Tan staropolski, znany poprzednio tylko z Gaworskiego, po dwakroć, „Tan Trewi" różniąc się po dwakroć ~~w dwóch różnych rozmiarach~~, dalej Tan frankoński czyli niemiecki, Tan małopolski i włókę litewską. O Tanach niemieckich nie ma tu wzmianki wcale *)

Zostawiając włókę litewską na uboczu, gdyż rozmiar Tanów używanych na Litwie i Rusi, nie ma być przedmiotem niniejszej rozprawy, ~~rozpatrzymy~~ rozważymy przede wszystkiem po kolei rozmiary pojedynczych Tanów według ~~różnorakich~~ dochowanych nam opisów, zanim przystąpimy do kwestyi jaka może być ~~Tanów~~ geneza tych tak licznych a tak różnorodnych Tanów.

Szereg Tanów, o jakich podają nam wiadomość autorowie wyżej cytowani, jest następny:

1. Tan staropolski,
2. Tan wójtowski czyli rewizorski,
3. Tan królewski sprawdzony,
4. Tan hybernowy,
5. Tan frankoński większy,
6. Tan frankoński mniejszy czyli niemiecki,
7. Tan chełmiński;

Fchełmińsk i 7

*) Ograniczamy się tu na dzieła które jako pochodzące z czasów niezawisłości rzeczypospolitej, ~~które~~ mogą uchodzić powiedzmy za źródła do pracy niniejszej; pomijamy zaś cały szereg artykułów w tym przedmiocie, ogłoszonych później po różnych dziełach, kalendarzach i dziennikach, z pośród których warto wspomnieć artykuł zamieszczony w N. 158 Dziennika powszechnego z r. 15 lipca 1863.

53

8. Łan śmiecy większy,

9. Łan śmiecy mniejszy.

§2. Łan królewski stary czyli staropolski (laneus regius antiquus).

O tym łanie pierwszą wiadomość podał Gaworski ze starych ksiąg rewizorskich.*)

Pawiński z ksiąg podskarbińskich podaje dwa opisy tego łanu. Pierwszy opiewa:

„Laneus seu mansus integer habet latitudinem 6 stadiorum agri, quodlibet autem stadium longitudinis uln. 175 esse debet. — Mansi vero longitudo stadiorum 24, ita, quod 3 campos continere debet: hiemalem, aestivalem et desertum alias ugor. In quolibet autem campo 7 stadia agri; pro locatione domus stadium, pro horto stadium et pro villagio stadium. — Longitudo praemissi lanei uln. 4200.**)

Drugi opis tak opiewa:

„Łan staropolski. Szerokość ma 6 stay roley, staje długości ulnarum 175.
„Długość stay 24, z których 3 pola być mają, w każdem polu po staj
„7. Na dom staje 1, na ogród staje
„1, na nawsie staje 1. Długość tego
„łanu uln. 4200."***)

Gaworski mnożąc podaną długość przez szerokość oblicza powierzchnię tego łanu na 4,410.000 łokci □, czyli licząc mórg po 16875 łokci □, na morgów 261⅓.[4])

Już jednak na pierwszy rzut oka widać, iż w opisie łanu zaszła ~~myl~~ ~~ka, co najmniej jedna~~ myłka, miano-

---

*) Gaworski l. c. 72 i tab. II.

**) Pawiński l. c. str. 299.

***) Pawiński l. c. str. 300.

4) Jeden mórg dawnej polskiej miary, liczący 16.875 łokci □ krakowskich, równa ~~się~~ bezmała 320 prętom i 70 prącikom ~~nowej pol.~~ miary polskiej nowej, czyli 1664 sążniom □ miary wiedeńskiej czyli 59.90 arom miary francuskiej. Łokieć krakowski był już konstytucyą z r. 1565 przyjęty jako zasada miary długości dla całej Polski.

nowicie, iż niewłaściwie położono długość łanu na 24 ~~zamiast~~ stajań zamiast na 21. Jeśli bowiem łan ma mieć na długość 3 pola, a każde pole po 7 stajań, toć oczywiście długość łanu wynosić musi stajań 21 czyli łokci 3675, a powierzchnia całego łanu łokci □ 3,858,750 czyli morgów 228 2/3.

Drugą mylkę ~~zdaje się~~ popełnia już sam Gaworski, przyjmując szerokość łanu na 1050 łokci czyli 6 staj po 175 łokci szerokości. Tymczasem z opisu bynajmniej nie wypływa, żeby szerokość stajania wynosiła 175 łokci. Wedle opisu bowiem łan ma mieć na szerokość sześć takich stajań, z których każde na długość ma mierzyć łokci 175. Jest więc podana tylko długość stajań, ale nie ich szerokość. Aby przeto módz oznaczyć szerokość łanu staropolskiego, trzeba poprzednio znać powierzchnię stajania i wedle niej obliczyć, ile łokci szerokości będzie ~~tez~~ mierzyć takie stajanie, którego długość wynosi łokci 175. Ta szerokość stajania sześć razy wzięta da nam szerokość łanu staropolskiego.

Otóż stajanie w pospolitem użyciu oznacza tyleż co mórg.*) Gaworski podaje dwa takie stajania, jedno ~~jako~~ stajanie zwyczajne o powierzchni 16,200 łokci □, drugie ~~jako~~ nazywane stajanie chełmińskie o powierzchni 16875 łokci □. Podaje on jeszcze jedno stajanie, mianowicie geometryczne, które obejmować ma:

*) Na Szlązku brano stajanie za jednoznaczne z morgiem. W kopijarzu klasztoru św. Krzyża w Nysie znajduje się taka zapiska pochodząca z początku XVI wieku: „Erstlich helt eyne Rutte in die lenge achtehalb Ele, und 30 Rutten lang undt 10 breitt ist ein Morgen und ein Gewende. So gehorenn 30 Morgen in ein Hube in 3 Felden, als nemlich in ein jder Feldt 10 Morgen. Es seindt auch drittehalbe Morgenn ein quartt und 4 quartt ist eine Hube (winno być ein Feld). Cod. diplomaticus Silesiae, tom IV str. 47, przypisek 2.

40500 łokci kwadratowych, jest zatem prawie półtrzecia raza większe od dwóch poprzednich.

Tymczasem stajanie, jakie Gaworski w łanie staropolskim przyjmuje, mianowicie 175 łokci wzdłuż i tyleż wszerz, czyli tą-czej powierzchni 30625 łokci □, nie odpowiada żadnemu z powyższych, większe jest bowiem niemal o drugie tyle od dwóch zwyczajnych a mniejsze o czwartą część od geometrycznego.

Gdy przypuścić należy, że w księgach ~~podskarbińskich~~ rewizorskich, ~~na które się Gaworski powołuje~~ które Gaworski jako źródło przytacza, powoływano się

raczej na staje ~~będące~~ w pospolitem rozumieniu nie zaś na geometryczne nieznane ludowym miernikom, przeto przyjąć wypada staje o 16875 łokciach □ powierzchni, jako odpowiadające rozmiarowi morga polskiego.

W takim razie łan staropolski obejmowałby 126 morgów czyli 2126250 łokci □, szerokość jego wynosiłaby około 578 1/3 łokcia, a szerokość stajania, którego długość mierzy 175 łok. przedstawiałaby tylko około 96 1/3 łokcia.

Jakkolwiek i ten wymiar przewyższa o wiele wszystko, cokolwiek wiemy o rozległości łanów, to przecież znajdzie się dla niej racyonalne wytłumaczenie, jakiegobyśmy dla łanu o 261 1/3 lub choćby o 228 2/3 morgach napróżno szukali.

16875
126
101250
33750
16875
2126250

§ 3. Łan królewski wójtowski czyli rewi„
zorski (Lancus regius advocatialis
seu putativus)

Dwa opisy tego łanu podaje księga [jednobrzmiące]
podskarbińska, wyjęte z ksiąg rewizor„
skich skarbowych. ~~Opiewają one~~ Wobec
jednak jest opis łanu rewizorskiego z *) Pawiński l. c. str. 300, 301.
opisem łanu zwyczajnego chełmińskie„
go tak w jedną całość ściągnięty, jak„
by cały opis do jednego tylko rodza„
ju łanu się odnosił. Opis ten brzmi:

„Każdy łan ma mieć w sobie dłu„
„gość morgów 30, a na szerz morg 1. –
„Morg jeden ma w sobie sznurów 3. –
„Sznur jeden ma w sobie prętów 10. – Pręt
„jeden ma łokci 7 1/2.
„Unus integer lancus ad longitudinem
„uln. 6350*), ad latitudinem uln. 225. *) Prosta myłka zamiast 6750.
„Co sznurem wedłu łokcie ma probo„
„wać."

W drugim opisie końcowy ustęp
opiewa:

„Ma być tedy całego łanu długość
„łokci 6750, a na szerz łokci 225,
„co sznurem według łokci zmierzonym
„masz próbować."

Rękopis Lichockiego podaje nam od„
pis dekretu Zygmunta III, datowanego
z Wilna dnia ostatniego czerwca r.
1598, którym to dekretem król za„
twierdził powyższy opis, wyjęty z
ksiąg rewizorów skarbu koronnego.
Opis ten nosi w przywileju nagłówek:
„Pomiar łanu przy wykupnie woytostw
„y innych dóbr króla Jmci zachowa„
„ny, z xiąg rewizorskich skarbowych."

Gdyby powyższy opis, jak to zresztą
ze stylizacyi jego i użytego w drugim

ustępie wyrazu tedy domyślaćby się należało, do jednego łanu się odnosił, zawierałby w sobie oczywistą sprzeczność. Mórg bowiem jest miarą powierzchni a nie długości: łan przeto mierzący na długość morgów 30 a na szerokość mórg jeden, ma niewątpliwie łącznej powierzchni tylko morgów 30 i nie więcej. Tymczasem jeśli pomnożymy podaną w drugim ustępie ~~długość~~ na łokci 6750 długość z szerokością łokci 225, otrzymamy łączną powierzchnię 1,518.750 łokci □ czyli morgów 90.

Widoczną więc jest rzeczą, iż tu opisy dwóch różnych łanów razem ściągnięte zostały. Okoliczność, iż w opisie powyżej podanym, z ksiąg rewizorskich wyjętym, pierwszy ustęp ~~jest~~ opisu jest w języku polskim, drugi w łacińskim, wskazuje, iż dwa odrębne źródła służyły owemu opisowi za podstawę, a ściągnięcie ~~tych opisów do siebie~~ dwóch odrębnych opisów do siebie nienależących w jedną całość, nieświadomości rzeczy przypisać należy.

Ks. Sołtyk zowie ten łan chełmińskim, używanym w dobrach królewskich, Gaworski łanem wójtowskim czyli domierzanym, Czacki łanem rewizorskim, rękopis Lichockiego największym łanem chełmińskim. Wszyscy zgodnie ~~podo~~ obliczają jego powierzchnię na morgów 90.*) III

§. Łan królewski sprawdzony (laneus regius verificatus).

*) [illegible] Zawacki w dziełku Floculi practici, tak opisuje ten łan: Unus integer mansus alias włoka. Włoka III morgowa na łokieć Litewskiey miary a minori ad maius. Ulnae 12 in virgam, virgae 10 in zonam, zonae 3 in jugerum. Alio pacto na łokcie. In virga sunt ulnae 7, in zona ulnae 75, in jugero ulnae 225, in manso ulnae 6750.

*) Lancus regius verificatus, quo nunc venit etiam contributio fundi solita ex bonis regalibus, vulgo kwarta ze starostw, continet in sua superficie seu area perticas quadratas 25.600, seu cubitos Cracovien. quadratos 1,440.000. Alias mensuratur in longum perticis 160 totidem, que in latum, seu cubitis Cracovien. 1200 in longum, totidemque in latum. Iste alias continet in longum perticas 800 seu cubitos Cracovien. 6000, in latum vero perticas 32 seu cubitos Cracovien. 240. Partes istius lanci verificati vocantur quartae, vulgo kwarty.

§4. <u>Łan królewski sprawdzony</u> (<u>lancus regius verificatus</u>), wedle którego opłacać się miała kontrybucyja z dóbr królewskich, zwana kwartą ze starostw. Ma on mierzyć na długość 160 lasek czyli łokci krak. 1200 i tyleż na szerokość, ~~czyli~~ lub też wedle innych na długość lasek 800 czyli łokci krakowskich 6000, zaś na szerokość lasek 32 czyli łokci krak. 240; a łączna powierzchnia obejmować ma lasek □ 25600 czyli łokci krak. □ 1,440.000 a morgów 85⅓. Tylko Czaworski podaje o tym <u>[illegible]</u> wiadomość. *) Nie znają go inni autorowie,

(Powinno być 126 morgów
[illegible] 126 [illegible]
[illegible] morgów

łokci 3073 przeto rzeczy ...
łanu staropolskiego przedstawi ...
2120250 łokci □ czyli morgów 1...

Jakkolwiek i ten wymiar przew...
o wiele wszystko, cokolwiek przem...
rozległości łanów, to przecież zn...
się dla Tatrów racyjonalne wyt...
maczenie, jakiegobyśmy dla ła...
o 261/3 lub choćby o 228 2/3 ...
gach napróżno szukali.

§. Łan królewski wójtowski czyli ...
mniemany (laneus regius advoca...
lis seu putativus).

§5. Łan królewski hybernowy (lancus regius hybernalis), z którego się hyberna i stacyje dla wojska opłacały, mierzył na długość laszek 810 czyli łokci krak. 6075, zaś na szerokość laszek 24 czyli łokci krak. 180 i obejmować powierzchni laszek □ 19440 czyli łokci krak. □ 1,093.500 a morgów 64 4/5.*)

O tym łanie prócz Gaworskiego żaden zresztą autor nie wspomina.

§6. Łan frankoński większy. Zna go tylko Czacki ~~i rękopis Lichockiego~~. Ma być wzdłuż 18 staj, zaś każde staje ma zawierać w sobie 15 miar po 14 1/2 łokcia, a tak łan ten wzdłuż trzymać powinien 270 miar czyli 3915 łokci; wszerz zaś 1 staje czyli miar 15 albo 217 1/2 łokcia, co uczyni 851,512 1/2 łokcia czyli 50 1/2 morga.**)

~~Nie podaje Czacki źródła, z którego o tym łanie wiadomość czerpie, rękopis Lichockiego zowiąc go łanem frankońskim długim, powołuje się na statut koronny. Jest wprawdzie w Statutach koronnych Januszowskiego kilka opisów łanu frankońskiego z drugiej połowy wieku XVI, między którymi jeden jest co do rozmiarów długości zupełnie zgodny z opisem Czackiego, lecz nie zawiera wcale rozmiarów szerokości.~~

~~Opis ten brzmi~~: Item in quolibet lanco debent esse decem octo stadia et quodlibet stadium quindecem mensuras suprascriptas (14 ulnarum et unius palmae) continere de-

Gaworski:

*) (Lancus regius hybernalis, ex quo hyberna et stativa militibus solvuntur, continet perticas quadratas 19440 seu cubitos Cracovien. quadratos 1,093.500. Alias mensuratur in longum perticis 810, seu cubitis Cracovien. 6075, in latum vero perticis 24 seu cubitis Cracovien. 180.

Ks. Solski ~~i inni z nich~~ a za nim powtarza

**) Solski l. c. str. 147.

Ks. Solski powołuje jako źródło statut (Januszowskiego), z którego następujący opis powyższego łanu podaje:

bet. Et haec est mensura verissima mansi seu lanci Franconici.*)

Opis ten jednak, zawierający ~~jak~~ ~~wspomnieliśmy~~, ~~jak się zdaje~~ ~~tylko~~, jedynie wymiary długości, odnosi się ~~atoli~~ do zwykłego łanu frankońskiego, co zaraz niżej wykazany. ~~Zdaje się, że Czacki~~ Ks. Solski uzupełnił ~~wymiar~~ powyższy niedokładny opis wymiarami szerokości na domysł, sądząc, że jeśli łan ma 18 staj długości, to szerokość jego przynajmniej jedno staje mierzyć winna.× ~~Żadnemu bowiem z szeregu autorów ten łan znanym nie jest~~.

§7. Łan frankoński czyli niemiecki (Laneus Franconicus sive Teutonicus). ~~Ten łan ma szerok~~ Wedle Czarnowskiego mierzy on lasek □ 12960 czyli łokci □ krak. 729,000 zatem morgów 43 1/5.**)

Ten łan ma ~~szeroką~~ obszerną literaturę. Wszyscy autorowie wspominają o nim, podając różne opisy rozmiarów. Najdawniejszy i najobszerniejszy podaje Grzepski. Pisząc w r. 1566 swoją geometryję czyli naukę mierniczą, czynił usilne starania, aby otrzymać autentyczny rozmiar łanu frankońskiego.***) Od Decyjusza otrzymał on wypis z ksiąg miejskich krakowskich o mierzeniu tego łanu, który uczyniono na rozkaz króla Zygmunta I. Wypis ten opiewa:

1. Significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis, quia mansus seu lancus Franconicus iuxta veram

*) Statuta, prawa y constitucie koronne etc. Kraków 1600, str. 390.

× Za nim poszedł Czacki, a taki łan ten nieistniejący wcale, zyskał powagę nauki.

**) Lancus Franconicus dictus a Franconibus, populo Rhenano Franconico, continet in sua superficie perticas quadratas 12960 seu cubitos Cracovienses 729000.

***) Grzepski Stanisław: Geometria to iest miernicka nauka po polsku krótko napisana z greckich y z łacinskich ksiąg. Kraków 1566.

mensuram ita videlicet debet esse mensuratus et divisus: primo debet esse mensura quatuordecim ulnas et unam palmam in se continens, quarum quidem mensurarum huiusmodi ducentae et septuaginta mensurae ad longitudinem et latitudinem duodecim mensurae mensurari debent, et sic fiet verus mansus Franconicus.
2. Item in quolibet manso debent esse decem octo stadia et quodlibet stadium quindecim mensuras supradictas continere debet. Et haec est vera descriptio et mensura mansi seu lanei Franconici.

Mamy tu więc dwa opisy ~~roz~~ wymiaru łanu frankońskiego prawdziwego.

Wedle pierwszego opisu winna być miara na czternaście łokci i piędź: takich miar na długość łan winien trzymać 270, na szerokość zaś 12. Co pod wymiarem palma (piędź, dłoń) rozumieć należy, autorowie nie byli po zgodzie, jedni uważając tę miarę w ogóle za niedokładną i wątpliwą, stosowali inny wymiar łanu frankońskiego, drudzy brali dłoń za 8 cali, [ks. Sołecki a za nim] Czacki za pół łokcia. ~~Pomijając~~ Zostawiając na razie kwestyję wymiaru palma, jako nierozstrzygniętą na boku, tem bardziej, gdy ona później [z innego opisu się wyjaśni] ~~objaśnioną się dla nas okaże~~, stwierdzamy tylko, że wedle pierwszego opisu łan frankoński prawdziwy obejmował powierzchni 3240 miar □.

Wedle drugiego opisu winien łan liczyć 18 stajań, a każde staje miar 15. Ten opis nie jest sam dla siebie zupełny. Ośmnaście stajań pomnożone przez 15 miar, daje 270 miar, a to jest dopiero długość łanu frankońskiego. Trzeba więc opis drugi brać w związku z opisem pierwszym, a gdy tu mamy widocznie tylko wymiar długości, trzeba wymiar szerokości wziąć z opisu pierwszego, skoro oba te opisy razem jako nierozdzielne w dekrecie Zygmunta I są podane. Otóż biorąc z opisu pierwszego jako szerokość łanu miar 12 będziemy mieć powierzchnię łanu miar □ 3240, to jest taką samą, jaka z opisu pierwszego wypadła.

Trzeci opis łanu frankońskiego czyli niemieckiego podaje Grzepski w następujących słowach:

3. Quindecim ulnae faciunt unam virgam, tres virgae faciunt unam cordam, quatuor cordae faciunt unum mansum ad latitudinem, ad longitudinem vero debent esse nonaginta cordae.

Piętnaście łokci czynią jedną laskę, trzy laski czynią jeden sznur, cztery sznury czynią jeden łan na szerz, a na długość ma być dziewięćdziesiąt sznurów. Mamy tu więc łan szerokości 12 lasek, długości lasek 270 o łącznej powierzchni lasek □ 3240, czyli też same wymiary, jakie podane były w opisach pierwszym

i

i drugim, jeno że tu miara zwana jest laska, i obejmuje łokci 15 zamiast jak tam łokci 14 i piędź. Ale z tego opisu okazuje się, ~~iż nie potrzebujemy się już tak bardzo troszczyć, co znaczy palma, czy 8 cali czy też 1/2 łokcia, widocznem jest bowiem,~~ iż ~~mamy do czynienia~~ w pierwszym opisie F łokciem cokolwiek większym, starszym, w trzecim zaś opisie z łokciem cokolwiek mniejszym, snać nowszym. Jeśli zaś oba opisy były na równi i jako jednoznaczne użyjwane, tedy i oba rozmiary musiały być identyczne.

F gdzie miara podana jest na 14 łokci i piędź, mamy do czynienia

Tym sposobem łan frankoński czyli niemiecki mierzył na długość łokci 4050, na szerokość łokci 180, czyli tejżej powierzchni łokci □ 729.000 albo morgów 43 1/5.

Czwarty opis łanu frankońskiego czyli niemieckiego wedle Grzepskiego opisu:

4. Inprimis debet esse corulus septem cum medio cubitorum, horum corulorum in wiertel in longitudinem sunt triginta coruli, in latitudinem vero sex coruli. Item wiertelow in virgam hoc est w pręt sunt sex, virgae in laneum Theutonicum sunt duodecim.

Naprzód ma być laska na półosma łokcia, ~~tych to~~ takich lasek w wiertel ma iść na długość trzydzieści, na szerokość sześć; wiertel zaś w pręt idzie sześć, a prętów na łan niemiecki dwanaście.

Wedle tego opisu wiertel ma w sobie 180 lasek □ czyli łokci □ 10080,

Szósty wreszcie opis łanu frankońskiego czyli niemieckiego podają nam księgi podskarbińskie tej treści:

6. Lanei Franconici et Teutonici mensuratio. – Latitudinem habet mensurarum 12, quaelibet autem mensura uln. 14, palmae 1. Computatio itaque mensurarum facit uln. 168, palm. 8 ad ulnam computatarum, facit uln. 21. Tota igitur latitudo facit ~~ulnas~~ 189 ulnas. – Longitudinem mensurae 260, quaelibet mensura uln. 14 et palma una, proveniunt itaque longitudinis uln. 3640 palmarum 260. Facit cum palmarum computatione uln. 3672½.

Wedle tego opisu łan frankoński *) mierzyłby powierzchni 694,008 łokci □ czyli morgów 41⅛.

Piędź (palma) przyjęta tu jest jako 1/8 łokcia.

*) Pawiński l. c. str. 300.

przez łokci □ 60,480 a łan niemiecki łokci □ 725.760 czyli morgów około 43. Jest to więc [prawie] ten sam rozmiar, jaki wypływa z opisu trzeciego. ~~drobna różnica mniej niż 1/5 morgi wynosząca, pochodzi stąd~~

Najdawniejszy wszelako opis łanu frankońskiego, spisany charakterem z końca XIV wieku, zamieszczony jest na ostatniej karcie rękopisu biblioteki Jagiellońskiej N. 182, z XIV wieku, zawierającego prawo niemieckie, tego mianowicie rękopisu, który przez Kazimierza wielkiego na zamku krakowskim dla użytku ustanowionego przezeń Sądu najwyższego prawa niemieckiego złożony został. ~~Opis ten~~ Zapiska ta brzmi następnie:

5. Nota de latitudine et longitudine mansi ffranconici per hos versus:

Ulnis bisseptem fac virgam ungito pugnum, – Bissenis latus ex hijs fiet tibi mansus, – Bis centum longus ac virgis septuaginta – ffranconicus mansus perfectus sit tibi sensus et cetera.

Jestto ten sam opis ~~tylko~~ ujęty [jedynie] w czterowiersz, jaki podał nam poprzednio dekret Zygmunta I, tylko, że miejsce wyrazu palma zajął synonim pugnus. ~~Czterowiersz ten powtórzył Taniszewski w swym statucie z niektóremi odmiankami, za nim Gawarski.~~

~~Rękopis Lichockiego podając opis łanu frankońskiego~~

Z powyższych ~~pięciu~~ sześciu opisów łanu frankońskiego czyli niemieckiego, podaje Janiszewski w swych Statutach*) opisy pierwszy, drugi, trzeci i piąty, Zawacki we Flosculi**) opisy pierwszy, drugi i trzeci, ten ostatni w dwóch odmiennych redakcyjach. F

Oprócz tego podaje Zawacki pod tytułem: mensura veri lanei Franconici jeszcze następujący opis:

7. Inprimis mansus debet esse longus vel quodlibet stadium ulnas 84. Et huiusmodi stadia debent esse in laneum ad longitudinem 12. Ad latitudinem vero laneus debet esse ulnas 120.

Miałby przeto ten łan rzekomo frankoński na długość 12 staj po łokci 84 czyli łokci 1008, zaś na szerokość łokci 120, co dawałoby powierzchnię 120.960 łokci □ czyli zaledwo 7 1/5 morga, ~~co~~ nie zostające w żadnym zgoła stosunku z rozmiarem łanu frankońskiego. Zachodzi tu więc niedorzeczne bałamuctwo, że albo opis ~~łanu~~ nie odnosi się do łanu frankońskiego, lub też w opisie rozmiarów zaszła jakaś omyłka.

Gaworski idąc za Janiszewskim podaje łan frankoński czyli niemiecki na 729,000 łokci □ krakowskich; Czacki natomiast biorąc za podstawę opis pierwszy z dekretu Zygmunta I, tłumacząc „palmam" ~~za~~ półłokcia, oblicza powierzchnię ~~tego~~ łanu frankońskiego na 681,210 łokci □ czyli na morgów 40 3/8 F

§ 8. Włóka chełmińska (laneus Culmen

*) Janiszewski: Statuta str. 390, 391.

**) Zawacki: Flosculi practici str. 95, 96 i 97.

F Janiszewski, a za nim ks. Sol-ski i Czacki rozróżniają łan frankoński od łanu niemieckiego, przyjmując ~~dwa osobne~~ je jako dwa osobne rodzaje łanów.

***) Że łan niemiecki a frankoński są jednoznaczne, i że nie istniał łan niemiecki różny od frankońskiego, świadczy oprócz wymienionej powyż zapiski z księgi podskarbińskich, która jeden rozmiar dla obu łanów podaje, także Grzepski, który w tylekroć cytowanem swem dziele mówi: „Frankonia jakom powiedział, jest część niemieckiej ziemie, a przetoż nie dziw, że frankoński łan zową też niemieckim łanem."

F zaś łan o 729000 łokciach □ powierzchni, nazywa niemieckim. =/ ***) łako

[przytoczony już przez nas wyżej pod Łanem wójtowskim czyli rewizorskim]

[o wypis z akt rewizorów skarbu koronnego pomiaru Łanu, używanego przy wykupnie wójtostw i innych dóbr królewskich.

Pierwsza część tego wypisu odnosi się ~~do~~ widocznie do Łanu chełmińskiego i podaje jego ~~po wierzchni~~ wymiary na 30 morgów długości a jeden mórg szerokości, czyli ~~na morgów~~ powierzchnię na morgów 30. *)

*) Ten sam opis jak w dekrecie Zygmunta III zamieszczony jest podwakroć w księgach podskarbińskich. (Kawiński l. c. str. 300 i 301.) ~~Podo~~ Przytoczyliśmy takowy wyżej na str.

się) Wspomina o nim Czacki jako używanym na Mazowszu, iż ma polet czyli łokci □ 9000, czyli łokci krakowskich □ 506,250 czyli morgów 30.

Rękopis Lichockiego podaje nam dwa akta urzędowe dotyczące wymiaru włóki chełmińskiej.

Pierwszym jest [dekret Zygmunta III wydany w Wilnie dnia ostatniego czerwca r. 1598, potwierdzający [~~Markelyn~~ w przedmiocie wymiaru Łanów, ~~podpisany~~ wydany pod pieczęcią Jacka Młodziejowskiego podskarbiego nadwornego następującej treści:

„Pomiar Łanu przy wykupnie wójtostw y innych dóbr króla Imci zachowany z ksiąg rewizorskich skarbowych. Każdy Łan ma mieć na długość morgów trzydzieści, a na szerz ma mieć jeden mórg; mórg jeden ma w sobie sznurów trzy, a sznur jeden ma mieć prętów dziesięć, pręt jeden ma łokci półpiąta. Ma być tedy całego Łanu długość łokci 6750 a na szerz łokci 225, co sznurem według łokci zmierzonym masz aprobować. Extractum ex actis revisorum thesauri regni. Datum Varsaviae 24 Septembris anno 1596. Jacius Młodziejowski thesaurarius curiae regni manu sua spt."

Opis powyższy zawiera w sobie oczywistą ~~na pozór~~ sprzeczność. Mórg jest miarą powierzchni a nie długości. Łan przeto mierzący ~~30 morg~~ trzydzieści morgów na długość, a jeden na sze-

(ż)rokość", ma niewątpliwie łącznej powierzchni tylko 30 morgów i nie więcej. Jeśli jednak długość owego łanu podaną w łokciach na 6750 pomnożymy z szerokością podaną również w łokciach na 225, otrzymamy ~~łączną~~ jako powierzchnię 1,518.750 łokci □, co czyni morgów 90 i przedstawia łan wójtowski czyli sewirowski. Zdaje się, że tu przepisywacz z opisem dwóch łanów miał do czynienia, zwyczajnego chełmińskiego i wójtowskiego, które oba w osadnictwie po prawie chełmińskiem początek swój biorą. Widocznie znaleziono w aktach rewizorskich i w ~~dwóch~~ różnych miejscach te dwa opisy, a widząc że one oba z prawa chełmińskiego pochodzą, złączono je razem niebacząc, że tak różne przedstawiają wymiary.

Drugim aktem w przedmiocie wymiaru łanu chełmińskiego, jaki nam podaje rękopis Lichockiego, jest ~~pośrednio~~ poświadczony i wydany przez burmistrza i rajców miasta Chełmna d. 28 lutego 1743 wypis z księgi „Gedenck-Register" przechowanej na ratuszu miejskim, w której „mensurae omnes Culmenses, qualiter in suo pondere, latitudine et longitudine observari et mensurari debeant, expressae et descriptae sunt."

Wypis ten opiewa: „Nauka krótka mierzenia morgów, prętów „i półprętów: półosma łokcia

[30.]

„chełmińskich albo stóp N. 15 czyni jeden pręt; morg powinien mieć prętów krzyżowych ~~trzysta~~ 300 albo też półprętów 600; włóka w sobie zawiera morgów. (Tu następuje tabliczka ~~ewaluacyj~~ przeglądowa) Że wszystkie trzydzieści morgów wyżej wyrażonym albo chociaż żadnym z nich sposobem wymierzone, wynoszą włókę jedną chełmińskiej miary."

Januszewski nic podaje w swych tabelach wymiarów włóki chełmińskiej, natomiast Zawacki podaje aż ~~dwa~~ trzy. Jeden opiewa:

Mensura Culmensium mansorum alias włok. Mansus alias włoka ad longitudinem continet in se 30 jugera vulgariter morgi, ad latitudinem morg 1. Quaelibet zona virgas 10, quaelibet virga ulnas 7.

Opis ten ma widocznie tożsamo źródło co i dekret Zygmunta III, z tą tylko różnicą, iż Zawacki ~~w opis~~ opuścił ile morg ma mieć sznurów, a w oznaczeniu lasek pomylił się kładąc tu 7 zamiast 7 1/2.

W innem miejscu zaś tak opisuje Zawacki łan chełmiński:

Virgam unam faciunt septem cum media ulnae, virgae decem faciunt unam cordam. Item cordae 30 in longitudinem et una corda in latitudinem faciunt laneum. Quemodi mensura debet esse divisa in tres campos.

Wedle tego opisu łan chełmiński mierzyły na długość 30 sznurów czyli 300 lasek czyli 2250 łokci, zaś na szerokość sznur jeden czyli lasek 10 czyli łokci 75; cała jego powierzchnia

*) Zawacki: Florculi practici, str. 95.

**) Zawacki: ~~Florculi practici~~ Ibidem str. 97.

Księgi podskarbińskie zawierają pod tytułem: Miara łanu w Miatoj Polsce, następujący opis:

„Miara: włoki mają trzy pola, a w „każdem polu ma być długa 30 sznurów, „a szerza sznur jeden. Każdy sznur ma „10 prętów, a każdy pręt ma łokci 7 1/2, „a 3 sznury czynią mórg jeden. A tak „każde pole ma być wzdłuż 10 morgów, „to jest 30 sznurów a prętów 300, które „uczynią łokci 2250. Na szerzą każde „pole ma być sznur 1, to jest 10 prętów, „które uczynią łokci 75, a z tych łokci „odjąwszy pół łokcia na miedzę, z ostatka mają być zagonów 24. A jeśliby „w którem polu tak wiele pola wzdłuż „nie stało, tedy wszerz to, co nie dostaje, „przyczynić. Także też jeśliby wszerz „nie dostało, tedy wzdłuż przyczynić.**)

Ten opis, chociaż dotyczy łanu małopolskiego, daje znowu powierzchnię 506.250 łokci □, czyli morgów 30, to jest tę samą, jaką ma włóka chełmińska.

wynosiłaby zaledwie 168.750 łokci □ czyli morgów 10.

Widoczną tu jest więc znowu niedo„stateczność Zawackiego, jaka się w każ„dym niemal jego opisie powtarza. Jeśli „bowiem łan chełmiński wynosi niewąt„pliwie morgów 30, a ma być na „trzy pola podzielony, to wymiar po„dany przez Zawackiego ~~odnosi się~~ na 10 morgów, odnosi się wszystkie jednego tylko pola, nie zaś do łanu.

Trzeci wreszcie opis podany przez Zawackiego, jest już dosłownem tłumaczeniem na język łaciński przejęt„tego zawartego w ustawie Zygmunta III z r. 1598.*) II

Rękopis Lichockiego nazywa tę włó„kę ordynaryjną albo mierną włóką.

§ 9. Łan polski czyli kmiecy ~~przeszły~~ większy.

Grzepski podając o nim wiadomość tak go opisuje:

„Łan ma 12 prętów, pręt ma 4 kwar„ty, kwarta prętowa ma 12 półek na „wszystkie strony. Ten łan takowy połowicą „jest mniejszy niż francuski: a to się tak „okaże. Niech będzie plac mając 12 półek „na wszystkie strony, wszystkich półek „w tym placu najdzie się 144, a to jest „kwarta prętowa. Cztery te kwarty uczy„nią pręt, który będzie mieć półek „wszystkich 576, tyle czworo a niż w „kwarcie.# Dwanaście takich prętów czy„nią łan, tak iż we wszystkim łanie bę„dzie półek wszystkich 6912, połowicą „mniej bez mała, a niż wonym, cośmy „przedtem o nim mieli (francuskim)! „Przetoż ten to takowy łan mógłby się „i półłankiem zwać.

Według tego opisu biorąc półko

*) Zawacki: Florenti practici, str. 98.

~~*) Pawiński l. c. str. 301.~~

**) Pawiński l. c. str. 301.

jako łaskę □ o 7 ½ łokciach długości i tyleż szerokości czyli o 56 ¼ łokciach powierzchni, łan cały mierzyć będzie 388,800 łokci □ czyli morgów 23 ⅕.

Tanuszowski w swych statutach opisuje ten łan następnie:

Łan polski, z którego kmiecie dzień w tydzień robić mają, taki być ma: Lancus in tres campos debet esse ad longitudinem, quodlibet stadium 84 ulnarum et hujusmodi stadia debent esse 12 in longitudinem, ad latitudinem vero lancus debet esse 120 ulnarum.*)

Według tego opisu łan ~~[illegible]~~ kmiecy, mierząc na długość 1008 łokci a na szerokość łokci 120, przedstawiałby powierzchnię łokci □ 120,960 czyli morgów 7 ⅕, co ~~przedstawia~~ [dawałoby] zaledwie jedną trzecią część wymiaru podanego przez Grzepskiego.

Jest więc niewątpliwie mylka w opisie Tanuszowskiego. Prostuje ją Czacki odnosząc długość 12 staj do pola a nie do łanu. W takim razie każde pole obejmować będzie 120,960 łokci □ [F. powierzchni] a łan z trzech pól złożony łokci □ 362,880 czyli morgów 21 ½, a ten rozmiar już się niewiele różnić będzie od opisu Grzepskiego.

§ 10. Łan kmiecy drugi czyli mniejszy, z którego kmiecie również dzień jeden w tygodniu panom swym odrabiać winni, tak jest opisany w Statutach Tanuszowskiego:

Item alius lancus, de quo kmethones laborant suis dominis diem in septimana, debet esse lancus divisus in

Fwiększy 7 [margin note]

*) Tanuszowski: Statuta, str. 391.

~~*) Tanuszowski: Statuta str. 391.~~

tres partes, hoc est in tres campos. In quolibet campo debent esse 4 stadia, quodlibet stadium ad longitudinem debet esse 150 plantarum alias stopy; ad latitudinem vero debet esse laneus 24 sulcorum alias zagonów et quilibet sulcus ad 6 plantas alias stopy. *)

67

Według tego opisu łan cały miałby długości 1800 stóp a szerokości 144 stóp, czyli łącznej powierzchni stóp 259.200. Jeśli przyjmiemy stopę zwyczajną, jakich idzie dwie na łokieć, to powierzchnia takiego łanu przedstawi łokci □ 64800 czyli morgów 3 7/18; jeśli zaś weźmiemy za przykładem Czackiego stopę geometryczną, jakich 3 szło na 2 łokcie, otrzymamy powierzchnię na 115200 łokci □ czyli morgów ~~6 ...~~ 6 4/5.

Opis ten z dwóch względów wydaje się być niedokładnym a zatem nieprawdziwym: raz, iż trudno przypuścić, aby jeden dzień roboczy czy tydzień miał się odbywać zarówno z łanu mierzącego przeszło 21 morgów, jak i z łanu niedochodzącego nawet 7 morgów; powtóre, że w dotychczasowych opisach nie spotkaliśmy się nigdzie z tak ~~drobnem~~ małem stajaniem, któreby zaledwie *ćwierć lub pół morga wynosiło.

Gdy łan ten mniejszy łanicy ma liczyć w trzech polach 12 stajań, gdy u nas stajanie ~~...~~ brano zwykle za morgę, przeto

*) Januszowski: Statuta, str. 391.

Łan ten musiał ~~lecz~~ obejmować w przybliżeniu obszar 12 morgów.

Także mamy dowody, że ten najmniejszy łan mierzył istotnie około 12 morgów.

Z szeregu mianowicie łanów, jakie Zawacki opisuje, pierwszy takie ma rozmiary:

~~Mansus continet in~~ Mansus continet in se 12 jugera longitudinis et quodlibet jugerum 400 pedes in longitudinem. Jugerum autem est, quod duobus bobus uno die arari potest. ~~Longitudinis~~ Latitudinis continet mansus decem virgas et virga continet septem cum media ulnas et facit duos sulcos.*)

Łan więc ten mierzy na długość 5520 stóp czyli 2760 łokci, na szerokość zaś 75 łokci, co czyni łączną powierzchnię 207000 łokci □ czyli morgów 12 1/4.

Januszowski w Statutach swych powiada, że gdzie nie ma łanów osiadłych czyli czynszowych, tam za łan ma być wzięte pole pod 12 korcy żyta wysiewu. Takie pole zowie się łanem przypuszczalnym (laneus coniecturalis).**)

Otóż jeden korzec wysiewu ~~otu~~ ~~w~~ wypada mniej więcej na jeden mórg gruntu; 12 przeto korcy dają łan dwunastomorgowy. Jeśli więc tam gdzie nie było łanów osiadłych rola dwunastomorgowa brana była za łan, przeto słusznem jest moje przypuszczenie, iż w opisie

*) Zawacki: Florentii practici str. 94

**) Januszowski: Statuta str. 391.

powyższe

Wspomina wreszcie i Grzepski, że na Podgórzu chłopi dzierżą łany, w których nie ma jeno ćwierć łanu królewskiego. Że zaś Grzepski łanem królewskim łan frankoński nazywa i powierzchnię jego na morgów 43 podaje, przeto owe małe łanki kmiece na Podgórzu wynosiłyby około 11 morgów i należałyby do kategoryi łanów kmiecych mniejszych.

‡ który jest owocem prostej pomyłki popełnionej przez ks. Sołtykiego a powtórzonej przez Czackiego.

‡ a łan kmiecy mniejszy ~~frankońskim ćwierć łankiem~~ może uchodzić za frankoński ćwierć łanek.

łanu kmiecego drugiego, jaki podaje Januszowski, trzeba brać stajanie za mórg a łan o 12 stajaniach za łan dwunastomorgowy.

Na tem kończy się szereg łanów, jakich nam nasi autorowie wiadomość podają.

~~Bada~~ Rozpatrując wymiary pojedynczych łanów, nie trudno dostrzedz, iż prócz jednego ~~zagadkowego~~ łanu frankońskiego mniejszego, ‡ ~~o którym tylko Czacki wspomina~~, dadzą się one podzielić na dwie grupy, z których dla jednej łan frankoński, dla drugiej łan chełmiński za jednostkę do porównania przyjętą być może.

I tak biorąc łan frankoński z powierzchnią około 43 morgów jako typ grupy pierwszej, widzimy, iż łan królewski dawny czyli staropolski, mierzący około 126 morgów, równa się prawie trzem łanom frankońskim, łan królewski sprawiony z obszarem przeszło 85 morgów, dwom łanom frankońskim, wreszcie łan kmiecy większy jest dokładnie frankońskim półłankiem, ‡.

W drugiej grupie łan chełmiński 30 morgowy stanowi typ osobny. Do tej grupy zaliczyć należy łan wójtowski czyli rewizorski o 90 morgach, który dokładnie zawiera trzy łany chełmińskie, ~~dalej~~ tudzież łan królewski hyberny o 64 morgach, który niewiele

⌈ Łan królewski staropolski; w tej grupie mógłby znaleść pomieszczenie przedstawiający prawie cztery włóki chełmińskie. ⌉ x)

przenosi dwa łany chełmińskie. ⌈ ~~wreszcie~~ To ~~zestaw~~ ugrupowanie łanów ~~da nam po wszechstronne~~ porównane z materyjałem, jakiego nam dostarczają średniowieczne pomniki nasze historyczne, da nam odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście tyle rodzajów łanów istniało w dawnej Polsce jako jednostki gospodarcze, i jakie tych łanów pochodzenie.

§ 11. Geneza łanów.

Łan, to gospodarstwo jednej ~~wsi~~ rodziny wieśniaczej, zwane zwyczajnie rolą, dzieląca się na półrolki, ćwierćrolki i t.p. Jego powstanie sięga pierwszych czasów [stałego] osiedlenia się ~~człowieka koczującego~~ człowieka, który prowadząc dotąd życie koczownicze, wyszukuje sobie stałych siedzib i ~~przyjąć~~ zaczyna przykładać rękę, aby ziemię pokrytą lasami w ziarnodajną przemienić rolę. Ciężka to i długoletnia praca karczować starodrzewne puszcze, przy zupełnym prawie braku odpowiednich narzędzi, a dodać należy, że ten pierwszy osadnik przy tak żmudnej pracy ~~na~~ własne ~~tylko~~ i rodziny swej siły ~~jest ograniczony~~ tylko na swoje liczyć może. Stąd ta pierwsza rola nie może być wielka, przeszkody, jakie mu stawia przyroda, zmuszają go do ograniczenia się ~~w~~ na najkonieczniejszą potrzebę. Ta rola pierwotnego osadnika to pierwszy zawiązek łanu. Nie jest ona u każdego z nich jednakowej wielkości: jej rozmiar zawisł ~~od~~ zrazu od indywidualnych sił osadnika

x) Zob. statut Budzanty o czterech łanach wójtowskich czy sołeckich.

i od tych przeszkód, jakie ~~prz~~ miał do przezwyciężenia. Ale ~~z~~ i różnica w rozmiarach tych ról nie ~~jest~~ mogła być zbyt wielka, jak nie zbył wielka ~~jest~~ była w czynnikach, które się na nią składają, tak że pierwsze przecięcie można ~~już~~ uzyskać pewną jednostkę gospodarczą, która nie wiele będzie odbiegać obszarem od każdej pojedynczej roli. Ta jednostka gospodarcza, to łan mierniczy.

Dalszy wpływ na wielkość łanu wywiera ~~wi~~ mniejsza lub większa urodzajność gleby, oraz wyższy lub niższy stopień kultury osadnika. W krajach, gdzie gleba ~~mniej~~ mniej urodzajna, łan musi być większy, aby zaspokoić konieczne potrzeby osadnika i jego rodziny, i tak samo rzecz się ma w krajach, gdzie osadnik stojąc na wyższym stopniu kultury, większe też ma ~~potrzeby~~. własne potrzeby.

Ztąd powstała różnorodność łanów w różnych krajach i u różnych narodów.

Jeśli atoli w jednym kraju i u jednego narodu dostrzegać się dają różnorodne łany, tedy te łany odnieść należy do osadników z obcych krajów przybyłych, którzy przynosząc z sobą swe ojczyste zwyczaje i obyczaje, także gospodarstwa swe rolne na takie zakładali rozmiary, do jakich dawnej swej w swej ojczyźnie ~~swej~~ dawniej przyzwyczajeni byli.

[w nowej ojczyźnie]

Tu stawia się kwestyja, ~~jak~~ co są

dzić o tej znacznej ilości tańców w dawnej Polsce o tak różnych rozmiarach, jakie nam pozostawić podają, czy je również wiście należy do obcych osadników, z różnych krajów do nas przybyłych, i czy istotnie tak różnorodne były wędrówki obcych osadników do Polski, iżby tyle odrębnych rodzajów tańców usprawiedliwić mogły.

Sięgnijmy do starych źródeł historycznych.

§ 12. <u>Osadnictwo w Polsce wieków średnich.</u>

W Polsce wieków średnich trzy doby osadnictwa zaznaczyć się dają.

Pierwsza sięga zmierzchłej przeszłości, kiedy szczep lechicki, ~~osiadł~~ nasi praojce, osiadł pomiędzy Wisłą a Łabą.

Druga przypada głównie na wieki XII i początek XIII, kiedy pobratymcy nasi lechiccy między Odrą a Łabą, uciskani ~~od de~~ przez duków saskich i margrabiów brandeburskich tłumnie szukają w Polsce gościny. Są oni znani w dokumentach naszych z XII i pierwszej połowy XIII wieku pod nazwą advenae, hospites, liberi i t.p.

Ostatnia doba, to osadnictwo na prawie niemieckiem. Przypada ona głównie na drugą połowę wieku XIII ~~w~~ i na wiek XIV.

W późniejszych czasach już żadnego obcego osadnictwa na większe rozmiary w Polsce nie było.

Jakież tany mogły te trzy osadnictwa u nas wytworzyć?

Osadnictwo pierwsze ~~wytworzyło~~

Lechitów tubylczych wytworzyło ~~nam pierwotny łan polski~~, który zwano dziedziną, o której jeszcze słów kilka niżej powiemy.

Osadnictwo drugie Lechitów zaodrzańskich nie przyniosło z sobą żadnej nowej jednostki gospodarczej. Mimo licznych wzmianek w dokumentach o osadnikach tej kategoryi, nie znachodzimy nigdzie śladu, iżby oni ~~naro~~ posiadali role innych rozmiarów, jak ludność krajowa. I nie dziwnego, wszakże to ten sam szczep, ten sam język, też same zwyczaje i obyczaje, więc niewątpliwie [illegible] dziedzina była u nich za Odrą jednostką gospodarczą, jaka była u naszych Lechitów z tej strony Odry.*)

Natomiast trzecie osadnictwo obejmujące ludność obcoplemienną, niemiecką, przyniosło ze sobą także swe rodzime łany, różne od naszych polskich ~~łany~~ dziedzin. O tem osadnictwie cokolwiek szerzej pomówić nam wypada.

§ 13. Osadnictwo na prawie niemieckiem i obce łany.

Na Śląsku najprzód zjawiają się osadnicy niemieccy. Spotykamy ich tu już u schyłku XII wieku. Przez Śląsk zdążają oni do innych dzielnic Polski. Na Śląsku też wyrobiły się najwcześniej modły osadnictwa na prawie niemieckiem, tak co do wsi jak i co do miast. Podstawą prawną osadnictwa było prawo niemieckie, mianowicie magdeburskie. Zastosowane do potrzeb krajowych przybrało ono w miasteczku Środzie na Śląsku takie formy, które potem

*) Piekosiński: Obrona hipotezy najazdu. Kraków 1882 str. 15-17.

przez całe wieki średnie pod nazwą prawa średzkiego dla Szląska i przeważnej części reszty Polski za normę służyły. Zrazu służyło prawo średzkie na Szląsku zarówno dla miast jak i dla osad wiejskich na prawie niemieckiem założonych za wzór. Później prawo magdeburskie, jakie Wrocław przyjął, i zwyczaje wrocławskie brane były za wzór przez celniejsze miasta szląskie, które ze czasami nawet bezpośrednio z Magdeburga zwody praw tamtejszych otrzymywały. Wogóle prawo magdeburskie na Szląsku nadawane było tylko miastom, chociaż wiele z nich rządziło się prawem średzkiem, wsie zaś głównie na prawie średzkiem były zasadzane.

W czem polega różnica między czystem prawem magdeburskiem a prawem średzkiem, możemy na razie pozostawić bez odpowiedzi, gdyż kwestya ta w niczem na rozjaśnienie przedmiotu naszej rozprawy nie wpływa; i jeżeliśmy wogóle uważali za właściwe zaznaczyć, że na Szląsku prawo magdeburskie stosowane było tylko miast, uczyniliśmy jedynie dla tego, że w Małopolsce /było inaczej, i że tu/ prawo magdeburskie także przy zakładaniu wsi szerokie zastosowanie znalazło.

Prawo niemieckie na Szląsku zwało się także prawem frankońskiem lub flamandzkiem lub też wprost niemieckiem.

Co do łanów znajdujemy w przywilejach osadniczych łany małe i wielkie

flamandzkie i frankońskie. Przy osadnictwie na prawie średzkiem lub flamandzkiem używane bywają zazwyczaj łany małe, łany flamandzkie[1], zaś przy osadnictwie na prawie frankońskiem lub magdeburskiem łany wielkie frankońskie.[2]

Wyjątkowo przychodzą łany wielkie frankońskie ~~nawet~~ także przy osadnictwie na prawie średzkiem lub flamandzkiem[3], a nawet i to się zdarza, że w jednej i tej samej ~~osadzie~~ wsi jedne łany osadzają się na prawie frankońskiem, inne na prawie flamandzkiem lub średzkiem.[4] II

Przywileje osadnicze nie podają nam żadnej wiadomości o rozmiarach ~~łan~~ tych łanów.

Stenzel na zasadzie opłacanych czynszów i dziesięcin starał się wyśledzić stosunek wielkości, jaki zachodzi między łanami małemi czyli flamandzkiemi i wielkiemi czyli frankońskiemi.[5] Gdy z łanów małych opłacano zazwyczaj tytułem czynszu i dziesięciny 12 groszy oraz jeden małdrat [czyli 12 ćwierci] potrójnego lub poczwórnego ziarna, ~~mianowicie~~ zaś z łanów wielkich frankońskich 24 gr. i jeden małdrat, małdrat zaś mniej więcej jednemu wiardunkowi się równał, przeto ~~wynosiłby~~ przedstawiałby czynsz wraz z dziesięciną z łanu małego gr. 24, a z łanu wielkiego gr. 36, stosunek przeto łanu małego do wielkiego byłby jak 2 : 3.

Stosunek ten atoli nie jest stały, albowiem przy łanach frankońskich spotykamy się dość często, iż takowe oprócz 24 gr. tylko pół małdratu opłacają[6]; coby dało stosunek ~~do łanów małych~~ ~~jak~~ w porównaniu z łanami małemi jak 4 : 5.

73/10

1) Stenzel: Urkundenbuch N.N. 43, 48, 51, 62, 64.

2) Stenzel: Urkundenbuch N.N. 40, 41, 67, 82, 77, 109.

3) Stenzel: Urkundenbuch N.N. 32, 66, 93.

4) Stenzel: Urkundenbuch N. 46.

5) ~~4)~~ Ibidem str. 173, 174.

6) ~~5)~~ Ibidem N. 40, 41, 67, 97.

W układzie Bolesława II ks. lignickiego z biskupem wrocławskim Tomaszem II z r. 1267*) ustanowioną została dziesięcina pieniężna z łanu wielkiego po 8 skojców ~~czyli 16 gr. zaś~~ a z łanu małego po 6 skojców, coby znowu dawało stosunek jak 3 : 4.

W Liber magnus miasta Wrocławia i w kopijarzu klasztoru św. Krzyża w Nysie, znajduje się zapiska tej treści: 2)

7 1/2 łokcia na długość czynią laskę, — 10 lasek wszerz a 30 wzdłuż czynią mórg, — 30 morgów czynią włókę, — 50 lasek wzdłuż czynią staje (Gewende), — 1500 lasek czynią 30 stajań, — 30 stajań czynią milę. Tak wedle magdeburskiego ortylu.

Gdy łany małe czyli flamandzkie były powszechnie używane na Śląsku a łany wielkie frankońskie raczej wyjątkowo, przeto opis powyższy nie określający bliżej, do jakiego łanu się odnosi, odnieść należy oczywiście do łanu mniejszego jako pospolicie używanego.

Jeśli zaś dla łanu małego flamandzkiego przyjmiemy powierzchnię 30 morgów, to łan wielki frankoński wedle stosunku powyżej wskazanego mógł wynosić morgów od 38 do 45.

W Małopolsce zjawia się osadnictwo niemieckie już w pierwszej połowie XIII wieku, wszelako dopiero w drugiej połowie XIII wieku powszechniejszem się staje, a w wieku XIV zwłaszcza za panowania Kazimierza W. dosięga

*) Stenzel: Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau, N. 26 str. 32

2) ~~*)~~ ~~Tzschoppe~~, Stenzel: Urkundensammlung, str. 173, uwaga 1. — Codex diplomaticus Silesiae, tom 4, Meitzen: Urkunden schlesischer Dörfer, str. 47: Ex civitatis Wratislaviensis libro: 7 1/2 eln langk macht ein rütte. 10 rüt. kin breyth und 30 lang macht einen morgein. 30 morgin machen eine hube. 50 rütthen lang machen ein gewende. 1500 rütthen machen 30 gewende. 30 gewende machen eine meile. Durch Magidburgstin Spruch und bericht.

szczytu swego rozwoju.

Najpospolitszemi w Małopolsce były następujące trzy formy osadnictwa: prawo magdeburskie na łanach wielkich frankońskich,[1] prawo średzkie na łanach małych[2] wreszcie prawo średzkie na łanach wielkich frankońskich.[3]

Do wyjątków należy prawo magdeburskie na łanach małych.[4]

Łany małe zowią się w dokumentach małopolskich dość często średzkiemi,[5] w przywilejach biskupów kujawskich dla osad małopolskich także flamandzkiemi;[6] łany wielkie zaś zowią się pospolicie frankońskiemi, często magdeburskiemi lub niemieckiemi.[7]

Z łanów małych pobierany bywa zazwyczaj czynsz 12 gr. i dziesięcina snopowa,[8] z łanów wielkich pospolicie dziesięcina wiardunkowa i czynsz 16 gr. czasem 18 a nawet 24 gr. i więcej.[9] Biorąc stosunek czynszów 12 gr. i 16 gr. łan mały miałby się do wielkiego jak 3 : 4; a że łan średzki na Szlązku wynosił morgów 30, to łan frankoński wypadłby na morgów 40.

Dokładnego rozmiaru tych łanów nie znajdujemy i w dokumentach małopolskich. Tylko ~~dokum~~ przywilej Bertranda opata Jędrzejowskiego z r. 1379 ~~podaje nam~~ wydany w przedmiocie sprzedaży sołtystwa we wsi Łączyn, podaje nam opis łanu, bez bliższego atoli

1) Kod. m. Krak. N. 1, – Rzh. III, N. 63, – Kod. katedry krak. N. 87, 243, 244, – Kod. małopolski N. 131, 132, 155, 167, 194, 197, 198, 568, 569, ~~540~~, 579, 584, 590, 601, 630, 632, 648, 652 i wiele innych.

2) Rzh. III N. 72, – Kod. kat. krak. N. 123, 179, 249, 250, 254, 255, 256, 257, 259, 277, – Kod. małopolski N. 598, 637, 666, 713 i t. d.

3) Kod. Małop. N. 75, 158, 171, 175, 177, 658, – Mog. N. 35, – Kod. kat. krak. N. 123, 162, 173, 246, 247, – Kod. Tyniecki N. 54.

4) Kod. Małop. N. 560.

5) Kod. Małop. N. 560, – Kod. kat. krak. N. 183, 270, 250, 277. i t. d.

6) Kod. Małop. N. 598, 637, 666.

7) Kod. Tyniecki N. 28, – Kod. Małop. N. 158, 196, 515, 579, 686, 690, – Kod. kat. krak. N. ~~185~~ 123, 185, 243, 244, 246 i t. d.

8) Kod. Małop. N. 123, 124, 598, 637, 666, – Kod. kat. krak. N. 249, 250, 252 i t. d.

9) Kod. Małop. N. 131, 175, 194, 197, 203, 211, 662, 671, – Kod. Tyniecki N. 28, – Kod. Mogilski N. 35, – Kod. kat. krak. N. 123, – Rzh. III N. 63, 92 i t. d.

*) Kodeks Małopolski N. 347

oznaczenia, jaki to łan ma być.

Opis ten opiewa jak następuje: Primo in prefata hereditate Łanczyno iam octo lanei sunt locati: predicti sculteti duodecim laneos tenentur locare et sic erunt viginti lanei secundum mensuram de Traiecto. Unde quilibet laneus debet habere in latitudine virgas duodecim et quelibet virga septem ulnas cum dimidia, que ulna talis est, sicut in foro de Andrzeow mensuratur pannus. Etiam idem lanei in longitudine habebunt quadraginta duo iugera.

Opis nie jest ~~wprawdzie~~ dokładny, gdyż brakuje wymiarów długości: mórg bowiem nie jest miarą długości lecz powierzchni. Mimoto nie omylimy się przyjmując, że skoro szerokość podana na 90 łokci może być uważana za szerokość morga, to długość 42 morgów nie inaczej musi być rozumiana, jak że łan cały mierzył powierzchni morgów 42. Łokieć jędrzejowski, do którego się opat odwołuje, nie jest nam wprawdzie znany, lecz gdyby nawet różnym był od krakowskiego, to różnica ~~niewielka~~ nie mogłaby być zbyt wielka, niewielki by też wpływ na wielkość łanu wywrzeć mogła.

Według tego, co wiemy dotychczas o wielkości łanów, byłby to łan wielki frankoński. Musimy wszelako jeszcze rozprawić się z ~~treścią / dokum~~ dalszą treścią dokumentu. Opat Bertrand mówi w przywileju, że sprzedaje sołtystwo na zasadzie prawa średzkiego, i że z łanów na takiem pra-

wie osadzonych, opłaca się zazwyczaj czynsz po sześć skojców (12 gr.) z łanu. Przy lokacyi na prawie średzkiem domniemywać się należy przedę wszystkiem łanów małych, z jakich istotnie zazwyczaj tylko po 12 gr. czynszu rocznie opłacano. Wypadałoby zatem przypuszczać, że ów rozmiar podany w przywileju odnosi się do łanu małego średzkiego.

Mimoto opat naznacza czynsz z każdego łanu po pół grzywny czyli po 24 gr. ~~w~~ jakie opłacają ci kmiecie, którzy już dawniej w tej wsi osadzeni zostali, a wysokość czynszu nieodpowiadającą prawu średzkiemu tem uzasadnia, iż te łany tak na szerokość jak i na długość przewyższają miarę łanów na prawie średzkiem osadzonych. Z tego widzimy, że łany opisane w przywileju nie są małemi łanami średzkiemi, z których się czynsz 12 gr. powszechnie opłacał, lecz o tyle większemi, iż usprawiedliwiały podwyższenie czynszu do 24 gr. że zaś w tym czasie tak wysoki czynsz pobierany był z łanów wielkich frankońskich, więc mamy tu rzeczywiście rozmiar łanu frankońskiego.

\+ Wyrazy secundum mensuram de Traiecto zamiast ~~służyć do wyjaśnie~~ rzecz rozjaśnić, same wymagają ~~roz~~ objaśnienia. Pięć bowiem miast nosi nazwę Traiectum, mianowicie Traietto w Neapolitańskiem, Maastricht (Traiectum ad Mosam) w Brabancyi,

\+ W tej lokacyi połączenie prawa średzkiego z łanami wielkiemi frankońskiemi tem się tłumaczy, iż prawo średzkie nadane zostało osadzie Łążeryn dopiero w r. 1379, gdy ta osada, jak się z treści przywileju okazuje, już znacznie dawniej na prawie niemieckiem była założona, tak że w r. 1379 ~~było już~~ miała już osim łanów gotowych i to secundum mensuram de Traiecto. Widocznie więc poprzednie osadnictwo było na łanach frankońskich założone. +

wymiarów

Co do łanu małego szredzkiego ~~czy~~ używanego w Małopolsce, posłużyć może za wskazówkę, cytowany przez nas wyżej opis tego łanu z ksiąg podskarbińskich, podający powierzchnię onegoż na morgów 30.*)

*) Pawiński: Księgi podskarbińskie, str. 301.

1) Kod. Wielkopol. N. 412, 547, 667, 672, 682, 757, 762, 848, 935, 1152 i t.d.

2) Kod. Wielkop. N. 322, 924, 941, 1649, 1720, 1762, 2042 i t.d.

3) Kod. Wielkop. N. 453, 810, 1153, 1362, 1365, 1384, 1385, 1531, 1543, 1558, 1614, 1727 i t.d.

4) Kod. Wielkop. N. 1393, 1798.

Utrecht (Traiectum ad Rhenum) w Holandyi, Frankfurth (Traiectum Francorum) nad Menem w dawnej Frankonii, wreszcie Schweinfurth (Traiectum Svevorum) w Szwabii.

Gdy miara łanu w przywileju podana, odpowiada łanom frankońskim, przeto pod Traiectum rozumieć należy Frankfurt.

~~Nie będzie stać tem~~

W Wielkopolsce zasadą osadnictwa jest prawo szredzkie czyli niemieckie i łany małe, niekiedy flamandzkiemi zwane.[1] Łany zaś frankońskie przychodzą bardzo rzadko,[2] też prawo magdeburskie nie często bywa nadawane.[3] Szczególne tu spotykamy zjawisko z osadnictwem na prawie magdeburskiem. Gdy bowiem tak na Szląsku jak w Małopolsce łany na prawie magdeburskiem osadzone dają czynsz od 16 do 24 gr. a zatem znacznie wyższy jak łany szredzkie czyli flamandzkie, to w Wielkopolsce chociaż łany małe dają taki sam czynsz jak w Małopolsce i na Szląsku mianowicie ~~12~~ wraz z dziesięciną 12 gr. i jeden maldrat potrójnego ziarna lub też 12 gr. i dziesięcinę snopową, to łany na prawie magdeburskiem zasadzone, częstokroć nawet tego czynszu nie dochodzą. Tłomaczyłoby się, jak gdyby najgorsze grunta oddawano na osady pod prawo magdeburskie.

Rzadko zjawia się tu prawo chełmińskie i to w północnej części Wielkopolski ku granicy pomorskiej.[4]

Na prawie chełmińskiem łany flamandzkie są wspominane.

~~Na Kuj~~ W dzielnicy ~~kujawsko~~ sieradzko-łęczycko-kujawskiej prawo chełmińskie dość często jest spotykane,[1] nawet prawo magdeburskie nie rzadko bu chełmińskiem jest zwane.[2] W ogóle najczęstsze osady są na prawie magdeburskiem i prawie średzkiem,[3] łany niemal zawsze małe flamandzkie,[4] łan frankoński rzadko wspominany.[5]

Natomiast na Mazowszu już niemal wyłącznie prawo chełmińskie z łanami chełmińskiemi się rozsiadło.[6]

Co zaś jest łan chełmiński, tego nas uczy przywilej prawa chełmińskiego z r. 1233, który w art. XXIX stanowi, że wielkość łanów do zwyczaju flamandzkiego stosować się ma. Łan chełmiński przeto tyle znaczy co łan flamandzki.*)

Zbadawszy w ten sposób osadnictwo na prawie niemieckiem ~~w różnych~~ we wszystkich dzielnicach dawnej Polski, przychodzimy do przekonania, iż w Polsce wieków średnich dwa łany tylko znane były, mianowicie mały, zwany także średzkim, flamandzkim lub chełmińskim F, i wielki zwany frankońskim ~~lub~~ magdeburskim F. A chociaż przeniesienie osad z prawa polskiego na niemieckie do bardzo częstych przypadków należy, nie spotkaliśmy się ani razu ze wzmianką o ~~łanie~~ istnieniu łanu polskiego.

1) Rkl. II, N. 281, 292, 293, 296, 309, 325, 570 i t. d.

~~obok prawa średzkiego~~

2) Rkl. II, N. 271, 272, 281, 292, 293.

3) Rkl. I, N. 60, 128, — Rkl. II, N. 64, 153, 154, 256, 311, 324, 372, 458, 521, —
~~3)~~ Rkl. I, N. 89, 96, 125, — Rkl. II N. 223, 271, 272, 279, 281, 289, 292, 293, 321, 478, 480, 482, 496, 508, 510, 517 i t. d.

4) Rkl. II, N. 256, 271, 272, 289, 292, 293, 482, 556 i t. d.

5) Rkl. II, N. 458.

6) Kod. Mazow. N. 52, 62, 64, 78, 87, 89, 92, 102, 111, 121, 124, 130, 146, 157, 182, 227.

*) Bandtkie: Ius Culmense, str. 295. Art. XXIX. "Item quantitatem mansorum iusta morem flammingicalem statuimus observari".

Voigt (Geschichte Preussens III str. 417) twierdzi, że łany flamandzkie, o jakich w przywileju prawa chełmińskiego jest mowa, mierzą według dokumentów z XII wieku: 720 prętów na długość a 30 prętów na szerokość — mansi vero mansio in longitudine septingentas et viginti, in latitudine vero XXX habet ~~virgas~~ regales virgas.

Meitzen bierze pręt królewski za jednoznaczny z prętem starochełmińskim oblicza według powyższej wskazówki łan flamandzki na 72 morgów starochełmińskich czyli śląskich, czyli około 158 morgów pruskich; Włóka chełmińska mierzyłaby przeto 67 2/5 morgów staropolskiej miary; co jest w rażącej sprzeczności z aktami urzędowemi w § 8 przez nas przytoczonemi. Nic więc dziwnego, że Meitzen łanów flamandzkich w takich rozmiarach ~~no~~ nie mógł się na Śląsku doszukać (Cod. diplom. Silesiae, IV, str. 84) ~~[illegible]~~

F obejmujący morgów 30

F lub niemieckim, obejmujący morgów przeszło 40.

§ 14. <u>Co sądzić należy o wielkości łanów w dawnej Polsce.</u>

Gdy więc obce osadnictwo dwa tylko łany do Polski ze sobą przyniosło, zaś autorowie się o dziewięciu wiadomość nam podają, tedy należy zbadać, jaką jest geneza reszty siedmiu łanów.

[w § 10]

Musimy tu przypomnieć, cośmy już powyżej wykazali, iż w liczbie owych rzekomych dziewięciu łanów dwa są typowe, mianowicie chełmiński i frankoński, niemniej, że reszta łanów co do ~~powierzchni~~ ~~wielkości~~ ~~są~~

rozmiarów

powierzchni swej w pewnym stosunku do [do tych dwóch] łanów typowych zostaje.

Również przypomnieć należy, że jeden z wielkich łanów, zwany przez Czackiego rewizorskim, zowie się także wójtowskim, niemniej, iż jak się to z przywilejów króla Zygmunta III z r. 1590 okazuje, zapisywano do ksiąg rewizorskich wymiary łanów także w celu ustalenia normy przy wykupnie wójtostw.

[jak powyżej]

~~Otóż~~ Badając [jak powyżej] przywileje dotyczące osadnictwa na prawie niemieckiem w Polsce wieków średnich, zwracaliśmy przede wszystkiem uwagę na łany włościańskie czynszowe, gdyż z wysokości opłacanego czynszu miała nam dostarczyć okazówki do obliczenia wielkości łanów, pomijaliśmy zaś łany ~~wolne~~ wójtowskie i sołeckie jako wolne od czynszu; teraz przychodzi nam zbadać kwestyę, czy łany wójtowskie i sołeckie nie były we-

dla jakiejś innej większej miary mierzone, a ewentualnie wedle jakiej.

Otóż wszystkie przywileje osadnicze uczą nas jednozgodnie, że łany wójtowskie i sołeckie ~~zup~~ zawsze wedle tejsamej miary były rozmierzane, jak łany czynszowe dla ~~włoś~~ osadników przeznaczone. O jakichś większych przeto łanach wójtowskich lub sołeckich mowy być nie może.

Mimo to ~~w~~ nigdzie indziej jak właśnie w łanach wójtowskich i sołeckich szukać należy źródła i wytłumaczenia dla czterech łanów największych.

Wójt bowiem i sołtys brali także udział w łanach do osadnictwa przeznaczonych, lecz nie na równi z osadnikami. Gdy bowiem każdy osadnik dostawał tylko łan jeden jako swoją rolę, wójt albo sołtys dostawał ich kilka. Co do ilości łanów jakie się dostawały wójtom i sołtysom nie ma stałej normy: zostawała ona zawsze w pewnym choć niejednostajnym stosunku do ilości łanów na osadę przeznaczonych. Najpospolitszem uposażeniem wójtów i sołtysów są dwa łany wolne i szósty ~~czynszowy~~ a czasem siódmy czynszowy. Jeden trzy lub cztery łany należą również do bardzo pospolitych ~~wypadków~~ uposażeń. Szósty łan wolny w Małopolsce, a w Wielkopolsce szósty lub siódmy lub oba razem dość pospolicie przychodzą. Na prawie chełmińskiem

[Krom nielicznych wyjątków]

otrzymuje sołtys zazwyczaj łan dziesiąty wolny.

Przy wielkich osadach przypada sołtysowi lub wójtowi większa liczba łanów wolnych: sześć, ośm a nawet dziesięć lub więcej.

Ruch wielkiego obcego osadnictwa w Polsce skończył się z wiekiem czternastym. Wnet też zatraciła się pamięć ~~o łanach~~ i pojęcie łanu, a w jego miejsce wstąpiło pojęcie gospodarstwa czyli roli. I tu się pokazało, że role

81/11

wójtowskie i sołeckie są znacznie większe od ról kmiecych, że pospolicie są większe dwa, trzy lub cztery razy od tychże ról; że zaś kmieć siedział na łanie, więc sądzono, że wójt lub sołtys siedzi również na łanie, lecz że łany wójtowskie i sołeckie są znacznie większe.

Przy osadnictwie na łanach małych średzkich, chełmińskich lub flamandzkich [~~łany~~ wójtowskie czy sołeckie mogą wynosić morgów 60, 90 lub ~~nawet~~ 120, przy osadnictwie na [łanach dużych frankońskich, magdeburskich ~~lub~~ czy niemieckich morgów około 90, 120 kilka lub nawet 160 do 170.

[= rzekome łany a właściwie role 7

Te cyfry zgadzają się zupełnie z objętością czterech największych łanów, królewskimi zwanych:

Łan staropolski o 126 morgach może być rola wójtowska ~~lub~~ czy sołecka trzechłanowa na prawie magdeburskiem lub czterechłanowa na prawie średzkiem ~~lub~~ albo chełmińskiem;

Łan wójtowski czyli rewizorski o 90 morgach jest rolą wójtowską lub sołecką o trzech łanach chełmińskich F ~~lub dwóch łanach frankońskich~~

F czyli średzkich /

Łan królewski sprawiony mierzący około 85 morgów przedtem miał rolę wójtowską i sołecką złożoną z dwóch wielkich łanów frankońskich; wreszcie

Łan królewski hyberny ~~wreszcie~~ mierzący około 64 morgów może być albo rolą wójtowsko-sołecką liczącą 1½ łanu frankońskiego, lub także rolą liczącą 2 łany średzkie, lub nawet ~~rola~~ wprost rolą kmiecą na prawie średzkiem, gdyż zdarzało się nieraz, że przy ~~osa~~dnictwie na małych łanach kmiecie po dwa łany brali sobie jako osadę. Po chełmińsku i frankońsku ten łan powinien być nawet najpospolitszym, gdyż jak wykazaliśmy, osadnictwo na łanach małych było ~~najpowszechniej szem~~ najbardziej używanem w Polsce wieków średnich, a uposażenie sołtysa dwoma łanami najpospolitszem.

~~Niezbędne będzie teraz wyjaśnić, dlaczego te wielkie łany królewskimi się nazywają.~~

Kiedy więc ~~u schyłku~~ w XVI wieku przyjęła się powszechnie zasada, że wójtostwa i sołectwa są na skupie, i że każdy dziedzic swego wójta lub sołtysa skupić może, F poczęto mierzyć role wójtowskie i sołeckie, a ~~nie mając już~~

F i zasada ta znalazła uświęcenie w konstytucji sejmu warszawskiego z r. 1563, /

~~świadomości~~ nieczytając przywilei lokacyjnych i nie mając świadomości o ~~roz~~ ~~miaro~~ znaczeniu i rozmiarach łanów średniowiecznych, potworzono osobne łany wielkie wójtowskie, które ~~nigdy nie~~ ~~iż~~ w rzeczywistości nie istniały nigdy a nawet istnieć nie mogły.

Wielkość łanu bowiem jako jednostki gospodarczej, jako roli jednego osadnika, obliczona jest na siły tegoż osadnika i jego rodziny, bez żadnej obcej pomocy. Ztąd więc łan nie może przekraczać swą wielkością tej miary, iżby ~~na~~ do jego obrobienia ~~już~~ siły jednego osadnika z pomocą jego rodziny wystarczyć nie mogły. Tymczasem już nawet na łanach chełmińskich i frankońskich gospodarstwo było w ten sposób urządzone, iż tylko dwie trzecie obszaru brane były corocznie pod uprawę, mianowicie trzecia część pod zasiew jary a trzecia ~~część~~ pod zasiew ozimy, ostatnia zaś trzecia część łanu pozostawała jako ugór bez uprawy.

Większym łanom już by osadnik sam bez ~~obcej~~ pomocy parobka lub najemnika nie podołał. Jeśli zaś dla braku rąk do roli zmuszeni byliśmy sprowadzać obcych osadników do krajów, to osadnik ten nie mógł liczyć, iż tu znajdzie inną jeszcze pomoc w swem gospodarstwie, nie można więc przypuszczać, iżby u nas używano do osadnictwa tak wielkich łanów, jakieby pracą jednej rodziny uprawione być nie mogły.

Nietrudno też wyjaśnić, dlaczego owe rzekome cztery wielkie łany

zwano królewskiemi. Z licznych przywilejów osadniczych widocznem jest, iż król zasadzając wieś nową na prawie niemieckiem lub przenosząc starą z prawa polskiego na niemieckie, zawierał układ tylko z zasadźcą, przyszłym wójtem lub sołtysem, nie zaś z kmieciami. Kmieci już zasadźca sam się starał ~~i osadzał~~ i nadawał im rozmierzone łany, ale łany ~~do~~ wójta lub sołtysa nadawał ~~mu~~ sam król*); wójt lub sołtys zostawał co do swych łanów w stosunku lennej zależności od króla, ~~król był zwierzchnim panem tych łanów, wójt lub sołtys użytkownym~~ stąd te łany jako z królewskiej łaski pochodzące, królewskiemi nazwano.

Wykazawszy, że cztery największe łany królewskie, nie są miarą samoistną, lecz pochodzą z działu łanów małych czy wielkich, przeznaczonych na uposażenie wójtostwa lub sołectwa, ~~zwrócimy się~~ przejdziemy do łanów tak zwanych polskich, mianowicie do łanów kmiecych ~~wielkie~~ większego i mniejszego i rozważymy, czy to są łany samoistne i jaki ich początek.

Zwróciliśmy już poprzednio uwagę, że łan większy kmiecy odpowiada zupełnie połowie łanu wielkiego frankońskiego, zaś łan kmiecy mniejszy niewiele przenosi czwartą część tegoż łanu, niemniej, że w przywilejach lokacyjnych nigdzie śladu łanu polskiego nie napotykamy.

Nie mogły więc te łany rzekomo polskie powstać inaczej, jak drogą podziału zwyczajnych łanów na pół,

*) Rozumiem tu osadnictwo w dobrach królewskich.

łanki i ćwierćłanki. ~~Nie napotykamy~~ Nie napotykamy wprawdzie w żadnym przywileju lokacyjnym wyraźnego śladu zezwolenia na dzielenie łanów, ale też nie ma nigdzie i zakazu dzielenia. Brak ~~zezwole~~ zezwalania w przywileju lokacyjnym na dzielenie łanów, tłumaczy się poprostu brakiem potrzeby dzielenia, a raczej brakiem osadnika; jeśliby się bowiem znalazł osadnik, to mógł ~~sobie zaraz cały nowy~~ się ~~za~~ od razu na całym nowym łanie osadzić i takowy sobie wykarczować. Dopiero silniejszy wzrost ludności rolniczej z jednej strony, potrzeba rąk roboczych dla dworu, a więc i konieczność zatrzymywania mnożącego się potomstwa osadników przy gruncie z drugiej strony, mogły wytworzyć potrzebę dzielenia łanów. Takie dzielenie było ~~z korzyś~~ jak to zaraz niżej wykażemy, z korzyścią dla dworu, dwór więc chętnie na takowe zezwalał. Także już w przywileju Władysława Jagiełły z r. 1433 mamy wyraźne dowody istnienia osadzonych półłanków, które tylko drogą podziału całych osadzonych już łanów powstać mogły, gdyż żadna lokacyja nie odbywała się na półłankach, jeno na całych łanach.

Celem, jaki dwór osięgał przez mnożenie się ludności włościańskiej, było mnożenie się potrzebnej dworowi robocizny. Gdy bowiem (z końcem XIV wieku) minęła epoka

prowadzonego na wielką skalę osadnictwa na prawie niemieckiem, którąby w dziejach kultury rolniczej naszego ~~kraju~~ ojczyzny epoką drugą nazwać można, biorąc jako epokę pierwszą osiedlenie się pierwotne lechickich tubylców i późniejsze osiedlenie się zaodrzańskich przybyszów, poczęła się epoka trzecia F formowania ~~gospodarstw~~ obszarów dworskich i gospodarstw folwarcznych. Zakładanie wsi na prawie niemieckiem miało tylko na celu tworzenie gruntów włościańskich, z których czynsz pomnażał dochody dworu, bez żadnych dalszych ze strony dworu nakładów.

[F której cechą charakterystyczną 7]

Gospodarstwa dworskie folwarczne na większe rozmiary istniały zaledwie gdzieniegdzie i to głównie w dobrach królewskich lub duchownych. Można śmiało przypuścić, że to co przeciętnie każdy ~~dworek~~ szlachcic w XIII lub XIV wieku, [illegible] nielicznych wyjątków, w uprawnej roli posiadał, [wynosiło zapewne] ~~mniej~~ niewiele więcej nad jeden łan ~~wynosiło~~, a może i ~~łanu~~ jednego nie dochodził, to łanu.

Wzrastające potrzeby obok obniżającej się ciągle ~~st~~ wartości pieniędzy z powodu podlenia ~~stopy men~~ ~~cu~~ monety, były powodem, że dwory, którym czynsze włościańskie, mimo obniżającej się stopy mennicznej, w jednostajnej przywilejami lokacyjnemi zastrzeżonej wysokości opłacane, już nie wystarczały, za-

częły myśleć o podniesieniu gospo-
darstwa folwarcznego i otworzenia
sobie tą drogą nowego źródła do-
chodów. Nieuprawne więc resztki
~~łanów~~ gruntów, jakie pozostały
po odmierzeniu ~~gruntów~~ łanów dla
osadzenia wsi przeznaczonych, tak
zwane obszary szły pod pług dwor-
ski. Brak było jednak rąk do pra-
cy, o opłaceniu najemnika nie mo-
gło być mowy.

Musiano więc pociągać osadzonych
wieśniaków do obowiązkowej robo-
cizny dla dworu, z drugiej zaś stro-
ny starać się, aby wieśniacy łanów
swych nie opuszczali i owszem, by
się ludność wieśniacza ~~[illegible]~~ a z nią
ręce do pracy mnożyły. Jedno i dru-
gie sprzeciwiało się przywilejom lo-
kacyjnym, wymagało więc ustawo-
dawczych postanowień.

Wedle utartego przy osadnictwie
na prawie niemieckiem zwyczaju,
kmieć odsiedziawszy dworowi tyle
lat czynszowych na łanie, ile ~~ile~~
lat siedział na wolniźnie i odbywszy
inne powinności dla dworu, jeśli
jakie na nim ~~[illegible]~~ ciążyły, mógł swój
łan opuścić i przesiedlić się gdzie in-
dziej, niepotrzebując do tego pozwo-
lenia dworu, był bowiem człowie-
kiem wolnym.

W tem prawie wolnego przesiedla-
nia się kmieci pierwszy wyłom zro-
biło ustawodawstwo króla Kazi-
mierza Wielkiego. Dobry gospodarz
i kolonizator, który przez czas swego

powania kilkaset wsi nowych założył, nie mógł obojętnem patrzeć okiem na pustoszenie się istniejących już wsi przez swobodne przesiedlania się kmieci do nowych osad. Postanowił przeto, że nie więcej jak dwóch kmieci corocznie mogą z jednej wsi przesiedlić się do innej.[1])

Jan Olbracht w statucie swym ~~z~~ z r. 1496 poszedł znacznie dalej, nie tylko bowiem ograniczył liczbę mogących się corocznie przesiedlić kmieci z jednej wsi do drugiej na jednego tylko, ale co więcej postanowił, że z kilku synów kmiecych jeden tylko może odejść od ojca gdzieindziej na służbę, lub do rzemiosła lub też na naukę szkolną, reszta zaś synów na dziedzinie z rodzicami pozostać mają.**)

Tym sposobem zawarowane zostały ręce do pracy potrzebne ~~do budowa~~ przy formowaniu ~~nie~~ gospodarstw dworskich, wypadało jeszcze robociznę dla dworu zastrzedz tak samo w drodze ustawodawczej.

We wsiach prastarych na prawie polskiem osiadłych, robocizna darma dla dworu rozumiała się sama przez się. Wieśniacy w takich wsiach byli to niewolnicy, osiadła czeladź dworska, robili przeto wszystko to, co im dwór nakazał.

Ale we wsiach na prawie niemieckiem osadzonych istniał stosunek wzajemnych praw i obowiązków, których podstawą był przywilej lokacyjny.

1) Bandtkie: Jus Polonicum, str. 75

Ustawy Jana Olbrachta przypadają właśnie na epokę silniejszego formowania się gospodarstw folwarcznych.

**) Bandtkie: Jus Polonicum str. 343, 349.

Otóż wprawdzie już w bardzo dawnych przywilejach lokacyjnych spotykamy stypulacyje dotyczące darmej robocizny dla dworu, jako uzupełnianie czynszu;[1] wszelako zazwyczaj stypulowano tę robociznę tylko tam, gdzie już istniało gospodarstwo folwarczne i tylko o tyle, o ile takowa ~~po~~ podówczas potrzebną była. Stąd w wielu przywilejach nie ma wcale wzmianki o robociźnie, a w tych, gdzie jest zastrzeżona, jest niewielka, ograniczona do kilku dni trzykroć do roku, mianowicie ~~podczas zasi~~ do obrobienia pola pod~~czas~~ zasiewy jare na wiosnę, do sprzątnięcia zboża w lecie i znowu do obrobienia pola pod zasiewy ozime w jesieni.[2] O robociźnie stałej, któraby cały rok trwała, nie było nigdy mowy.

Zdaje się jednak, że w prawie niemieckiem, jakie się u nas przy osadźctwie wyrobiło, istniały pewne zwyczaje, obowiązujące kmieci do pewnych świadczeń na rzecz dworu poza umówionym czynszem i dziesięciną, ~~t~~ a to tak powszechne, że ich w przywilejach wyraźnie nie określano, lecz zbywano ogólną nazwą „honores *petitiones et servitia* ~~et honores~~", powołując się ~~na zwyczaje~~ wprost na zwyczaje w innych wsiach na prawie niemieckiem założonych, powszechnie praktykowane. Co są *honores*, wiemy z przywilejów: są to daniny w drobiu lub nabiale składane

1) Rzyszcz. Muczk. III, N. 72, – Kod. Małop. N. 560, 598, 637, 643, 644, – Kod. Tynieckr. N. 54.

2) Kod. Małop. N. 560, 598, 637, 643, 644, 652 i t. d.

dworowi przez kmieci zazwyczaj na święta Bożego Narodzenia, Wielkiej nocy i Zielonych świąt, a zwane także poczkami lub godami. Ale wyraz servitia może oznaczać osobiste posługi kmieci dla dworu, które jeśli nie zostały ściśle określone przywilejem, mogły z biegiem czasu dać podstawę do bardzo szerokiej interpretacyi.

Bądź jak bądź statut toruński z r. 1520 i bydgoski z ~~r. 1521~~ tegoż roku świadczą dowodnie, że robocizny kmieci dla dworów były podówczas już powszechnym zwyczajem, ~~że zatem świadczyły do świadczenia ty~~ że je świadczono we wszystkich dobrach tak królewskich jakoteż duchownych i świeckich, a więc i w tych, gdzie przywilejem lokacyjnym żadne robocizny ~~ta~~ zastrzeżone nie były, że wreszcie robocizny te przekroczyły o wiele granice ~~te~~, jakie im ~~były~~ niektóremi przywilejami lokacyjnemi zakreślone były. Statut bydgoski bowiem postanowił, że tam, gdzie kmiecie jeszcze dotychczas dnia w tydzień nie robili, odtąd panom swym z każdego łanu jeden dzień w tydzień robić mają. Dodano przytem, że ustawa ta nie ściąga się na te kmiecie, który względem osiadłej roli więcej dni w tygodniu panom swym robić zwykli.*)

Statut bydgoski poszedł krok dalej, i zrobił korekturę w statucie toruńskim, wypuszczając wyraz tam, tak że wedle tej korektury dwór miałby

* Januszowski: Statuta, str. 1079.

prawo żądać od każdego kmiecia jednego dnia w tygodniu robocizny, bez względu, czy on posiadał cały łan lub też mniejszą rolę.*)

Oczywiście, iż wobec tego dwór nie tylko nie stawiał tamy dzieleniu łanów na półłanki i ćwierćłanki, lecz owszem chętnie na takowe zezwalał, byleby osadnik każdy odrabiał mu cotydzień jeden dzień robocizny. Stąd też nie do naszych czasów dochowały się we wsiach niegdy na prawie niemieckiem zasadzonych, półrolki i ćwierćrolki z dawnych pochodzące podziałów.

§15. Czy istniał łan polski jako jednostka miernicza?

Przedstawiliśmy już poprzednio, jak się formuje rola pierwotnego osadnika. W innej pracy naszej staraliśmy się wykazać, jaki mógł być obszar tych pierwotnych gospodarstw, które sobie zakładało plemię lechickie w krajach między Wisłą a Łabą.**) Oparci głównie na źródłach historycznych odnoszących się do Lechitów pomorskich i zaodrzańskich, przyszliśmy ~~się~~ do przekonania, że gospodarstwa te przeciętnie nie obejmowały więcej nad 15 morgów uprawnej roli.

Źródła nasze potwierdzają to przypuszczenie.

I tak przywilej prawa chełmińskiego z r. 1233 w art. XXVII***) stanowi, że pierzaza nie chełmińscy biskupowi dyecezalnemu tytułem dziesięciny ~~...~~ z każdego pługa niemieckiego korzec żyta i korzec

Charakterystycznym jest w tej mierze szczegół podany przez Grzepskiego, że na Podgórzu kmiecie posiadają łany niewynoszące więcej jak ćwierć łanu frankońskiego. Są to rzeczywiście ćwierćłanki frankońskie. Całe bowiem Podgórze karpackie było niemal wyłącznie na prawie magdeburskiem i łanach wielkich frankońskich i to przeważnie w wieku XIV zasadzone.

*) Vol. legum. I, str. 396.

**) Obrona hipotezy najazdu. ~~...~~ Kraków 1882, str. 15–17.

***) Bandtkie: Jus Culmense, str. 295.

pszenicy, zaś z pługa polskiego, który się radłem nazywa tylko korzec pszenicy oddawać mają.

Według tej dziesięciny sądząc, pług niemiecki, czyli rola niemiecka była dwa razy większa od radła polskiego czyli roli polskiego osadnika. Że zaś prawo chełmińskie ~~go~~ jako miarę roli przepisywało łan flamandzki, który później włóką chełmińską był zwany, i jak wiadomo 30 morgów obejmował, przeto radło polskie równałoby się morgom 15.

Ten sam stosunek ~~wido~~ radła do pługa widoczny jest ze statutu Janusza arcybiskupa gnieźnieńskiego z r. 1262, ustanawiającego kary na tych, którzyby sprzedaż dziesięcin udaremnić się starali, lub też sami ~~dziesięciny oddawać się wstrzymało~~ od składania dziesięciny się uchylali. Na takich kara wynosić miała od małego pługa zwanego radłem kamień wosku, zaś od dużego pługa kamienie dwa.*)

Ten biskup poznański godząc się w r. 1288 z osadnikami z pod Prechowa o dziesięcinę, kazał sobie płacić z małego pługa czyli radła po 4 1/2 skojca, zaś z wielkiego pługa po 9 skojców.**)

Rola więc pierwotna polskiego osadnika, zwana także radłem od narzędzia, jakiego do jej uprawy używał, lub też dziedzina, obejmowała powierzchni około 15 morgów i potrzeba było, jak nam Helmold powiada, trzymać do jej uprawy parę sprzężaju.***)

*) Kodeks ~~dyplomatyczny~~ Wielkopolski N. 402: de unoquoque aratro parvo, quod radlo dicitur, lapidem cere, pro magno autem, quod plug nominatur, duos lapides cere persolvat.

**) Kodeks ~~dyplomatyczny~~ wielkopolski N. 682: de parvo aratro, quod radlo dicitur, quatuor scotos et dimidium, et de magno, hoc est de plugone novem scotos presentabunt.

str. 89

***) Helmoldi presbyteri Chronica Slavorum (ed. in usum scholarum) 1868, str. 31, 33 i 178.

Role te, jak wspomnieliśmy, już od pierwszej chwili nie były jednostajne. Pierwotny osadnik nie miał żadnego ~~potrzeby~~ powodu trzymać się jakiejkolwiek miary, tylko jego własne potrzeby, oraz większa lub mniejsza "łatwość" karczunku obok mniejszej lub większej urodzajności gleby były temi naturalnemi czynnikami, które wywierały wpływ na rozległość roli. Puszcza bez granic stała każdemu osadnikowi do swobodnego zawłaszczenia otworem.

Inaczej było przy osadach na prawie niemieckiem, tu z góry ustanowiona była miara, której osadnik przekroczyć nie mógł, gdyż naruszyłby granic swego sąsiada lub dworu, nad czem wójt lub sołtys czuwał.

To też gdy role we ~~wsi~~ na prawie niemieckiem założonych przedstawiały zawsze pewne regularne geometryczne figury, z rozmiarami do siebie bardzo zbliżone, pewien ład i porządek, dziedziny w prastarych wsiach polskich przedstawiały nieład i zamęt, brak z góry obmyślanego planu a wreszcie wielką niejednostajność co do objętości.

Z biegiem czasu bowiem, w miarę wzrastających potrzeb, osadnicy ~~ro~~ ~~oczca~~ starali się przyczynić sobie więcej roli, rozszerzyć swe dziedziny, korczując przyległy grunt leśny. Dwór im w tem nie stawiał żadnej przeszkody. We wsiach polskich wieśniak był glebae adscriptus, stanowił własność dworu, dwór więc chętnie patrzył na wzmagający się dostatek swych poddanych

nad którymi miał nieograniczoną władzę. W ten sposób dziedziny pracowitszych wieśniaków wzrastały bardzo, opieszałych ~~pozostawały~~ zachowywały pierwotne swe rozmiary. Różnica w rozmiarach ~~tych~~ pojedynczych dziedzin wzrastała co raz bardziej. Charakterystyczny przykład podaje nam Stenzel z przywileju ksieni trzebnickiej z r. 1368, w którym obszar obejmujący trzy wielkie łany, uznany być musiał na zasadzie prawa i zwyczaju polskiego za jedną dziedzinę*). Kiedy tak dziedziny polskie w rozmiarach swych coraz bardziej się rozbiegały, zjawiło się w Polsce obce osadnictwo, które z sobą przyniosło łany wedle jednostajnej miary mierzone. Cóż więc dziwnego, że te łany odrazu się przyjęły, że się na nie chętnie godziła nawet ludność krajowa, która należąc do klasy swobodnych wieśniaków, znacznego bardzo kontyngensu osadnictwu na prawie niemieckiem dostarczała. Nie znawała [?] ona sobie nigdy żadnych polskich wymiarów ani radeł ani dziedzin, boć nie były to jednostki o pewnych ustalonych rozmiarach. Więc gdy nam przyjdzie czytać o wsiach na prawie polskiem osadzonych, to nie będziemy się w nich domyślać żadnych łanów polskich, ale przypuścimy, iż ludność wieśniacza siedzi na swoich prastarych dziedzinach o różnorodnych wymiarach, lub jeśli siedzi na łanach, to te łany są zapożyczone z osadnictwa na prawie niemieckiem.

*) ~~Tzschoppe~~, Stenzel: Urkundensamm-lung, str. 175. ~~„exposuimus excres-cenciam~~ — Meitzen l. c. str. 68: „Ex-posuimus excrescenciam quandam prope villam nostram Frauenwalde locatam et situatam, tres magnos man-sos continentem agrorum, quos tamen tres mansos secundum consuetudinem et ius Polonicum pro una zrezyna [?] tantum duximus computandum."
Napróżno też Meitzen usiłuje wyna-leźć obszar starej dziedziny: rezul-taty, jakie w badaniach swych w tym kierunku przedsiębranych, o-siągnął, już jemu samemu nie-prawdopodobne się wydały. Obszar pojedynczych dziedzin wypadał mu w niektórych wsiach na 1066, 1466 a nawet na 1947 morgów pruskich! Chcąc koniecznie z dzie-dziny stworzyć jednostkę mierniczą, czem takowa wcale nie była, roz-dziela obecny obszar pojedynczych wsi ~~na to~~ między tyle dziedzin, ile ich urbaryjum z r. 1410 wyka-zuje, nie biorąc na uwagę, że te dziedziny mogły w r. 1410 obejmo-wać wcale niewielkie obszary upra-wnej roli wśród lasów, które dopiero później wykarczowane zostały.
Ostatecznie przypuszcza Meitzen 195 morgów pruskich jako obszar jednej dziedziny.

Nie można jednak zaprzeczyć, że wiele wsi na prawie polskiem osiadłych, mających jeszcze pierwotne dziedziny zamiast łanów, dotrwało do czasów, kiedy poczęto od włościan domagać się robocizny na rzecz dworu przez jeden dzień w tygodniu z każdego łanu. Zachodzi więc pytanie, jak w przedmiocie tej robocizny liczono polskie dziedziny w stosunku do łanu.

Otóż przypominamy, że osadnicy pierwotni we wsiach tak zwanych na prawie polskiem, należeli do kategoryi niewolnych poddanych, którzy obowiązani byli robić to, co im dwór nakazał. Dla nich nie istniały przywileje lokacyjne, a miejsce dla tych zastępował rozkaz dworu.

Nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że tak jak we wsiach na prawie niemieckiem osiadłych, z każdego łanu, tak w tych wsiach polskich z każdej dziedziny domagano się dnia robocizny w tydzień dla dworu. I kto wie, czy jednym z powodów korektury statutu toruńskiego przez statut bydgoski, w którym opuszczono wyraz łan, nie był właśnie wzgląd na te dziedziny, z których mimo, iż one o wiele łanu nie dochodziły, przecież jakby z łanu dzień robocizny [w tydzień] zastrzedz chciano.

Nie jest wreszcie wykluczona możność, że właśnie te polskie dziedziny, z których mniejsze mogły się równać ćwierćłankom frankońskim, więk-

sze takimże półłankom sprowadziły nazwanie tych ~~ćwiercz~~ ćwierćłanków i półłanków łanami polskiemi.

§ 16. Dzisiejsze role, półrolki i ćwierćrolki.

Zdawałoby się, że najkrótszą a najpewniejszą metodą ~~spr~~ sprawdzenia objętości łanów jest przedsięwzięcie pomiarów na gruncie. Istnieją przecież po dziśdzień niemal wszystkie te wsie, które w wiekach średnich czy to na łanach małych ~~szcze~~ flamandzkich, czy na dużych frankońskich zasiedzone były, istnieją i potomkowie pierwotnych osadników na swych rolach, dawniejszych łanach. Dośćby było zatem zmierzyć te pojedyncze ~~łany~~ role, aby uzyskać rozmiar prawdziwy łanów. Tą drogą starał się Meitzen zbadać rozmiary dawnych łanów na Szląsku używanych, mianowicie flamandzkiego i ~~frankfurck~~ frankońskiego, ku czemu znalazł bardzo obfity materyjał w starych katastrach, mapach i księgach gruntowych, które porównane z pierwotnemi przywilejami lokacyjnemi mogły dostarczyć najgruntowniejszych wyjaśnień.*)

Tymczasem osiągnięte przez Meitzena rezultaty zawiodły zupełnie. ~~Wiek~~ ~~Jak~~ Kilka wieków, jakie upłynęły od chwili lokacyi do dni naszych, nie pozostały bez wpływu na obszar pojedynczych gospodarstw. ~~Zas~~ Dodać należy, że już przy pierwotnych lokacyjach wymiar pojedynczych łanów

*) Dr. August Meitzen: Urkunden Schlesischer Dörfer, zur Geschichte der ländlichen Verhältnisse und der Flureintheilung insbesondere. – Codex diplomaticus Silesiae, IV Band, Breslau 1863.

nie zawsze był jednostajny. Nieużytków nie wliczano do miary; jeśli przeto ~~[illegible]~~ pracą osadnika nieużytki te z biegiem czasu przemienione zostały w uprawną rolę, łan takiego osadnika był większy od łanu sąsiada, w którym nieużytki nie istniały nigdy. Inne jeszcze czynniki z biegiem czasu działały na zmianę pierwotnej miary. Ztąd Meitzen znalazł wymiar łanu małego flamandzkiego dywergujący od 58 do 68 morgów pruskich czyli od 25 do 29 morgów miary staropolskiej, a łanu frankońskiego rzekomo od 130 do 153 morgów pruskich czyli od 55 do 65 morgów staropolskich.*)

Miara łanu flamandzkiego jest zatem, co z uwzględnionych wiemy dowodów za małą, miara łanu frankońskiego nieproporcyonalnie wielką. Takie rezultaty nie dają żadnej stałej podstawy dla ~~badań nau~~ wywodów naukowych.

U nas ~~też~~ świadomość prawdziwych wymiarów łanów zbyt szybko zaginęła. Grzepski narzeka: „Łanu miernika w Polszcze nigdy nie widział. Słyszałem o jednym na Podgórzu, ale y ten już był umarł." A jeśli Grzepskiemu już w XVI wieku z taką trudnością przychodziło dostać prawdziwych dat co do rozmiarów łanów, cóż dopiero myśleć o wiekach późniejszych. Że z tej nieświadomości zła wola wyciągała dla siebie korzyści, niepotrzeba dowodzić.

~~Interesujące reflexyje zawiera~~

*) Meitzen l. c. str. 50, 76, 81.

Nieświadomość więc z jednej strony, zła wola z drugiej ~~były~~ składały się na to przez wieki, aby w wielu miejscach obszar ról ~~dzisiay~~ nie odpowiadał pierwotnym rozmiarom łanów.

Ciekawe reflexye zawiera w tej mierze rękopis N. 78, vol. 7 biblioteki Jagiellońskiej:

„Pytanie ciekawe y potrzebne, czym się to dzieie, że od dawnego y prawami rzeczypospolitey opisanego gruntów podziału, teraźnieysze czasy (acz nie wszyscy wszędzie) odstępuią, tak dalece, że rzadko gdzie znaydziesz sprawiedliwą włokę. W niektórych mieyscach przez zbyteczną ekonomow, dzierżawców etc. industryą, którzy się chcąc podobać swoim pryncypałom, wielkie włoki przerobili na mnieysze, aby ich większą liczbę ukazali, zatym y pańszczyzny przyczynili. W niektórych zaś mieyscach przez nieumiejętność geometryi albo wymiaru włók, morgów, sznurów, prętów etc. którzy pręty za sznury, sążnie za pręty biorą, a co większa sznurem y prętem mierzyć nie umieią, gdy albowiem przez rowy, doły, góry sznur wyciągaią, w doły sznur wpychaią, żeby się koniecznie ziemi całego dołu dotknął, toż z górami, bagnami albo wodami, gdy im na sznur przypadną, czynią, nie prosto iak linia przypada, ale po brzegu wygiętym y skrzywionym idą. Gdy ich bacznieyszy przestrzeże, na to pospolicie odpowiadaią, wszak y to ziemia. A podobno y też mieyscami znalazła się y chętka do mienia więcey gruntów, która łacno wyperswaduie, że to nie po takim gruncie poddanemu, który go nie wyrobi, nie zasieie, zaczym na dwór to zgodniey, że będzie etc."

Tenże rękopis w vol. 3 zawiera pomiar starostwa libuskiego. Przy pomiarze tym dzielono grunta na urodzajne i nieurodzajne. „W urodzajnych zważały się same orna pola i łąki suche od pruntem dekretu Kilki, ogrodów na jarzyny y osiedlisk nie komputując, w nieurodzajnych zaś miejsca nieużyte, pasye, drożyska, opłazinka, miejsca kamieniste i krzaczyste, do orania całe niesposobne rachując, drogi jednak publiczne całe wyrzucając."

§ 17. Ostateczne wyniki.

Rzućmy jeszcze raz okiem na rezultaty naszych badań. Dają się one streścić w następujących punktach:

1. ~~pierwotna~~ prastara lechicka dziedzina, rola pierwotna lechickich tubylców, mierząca w wieku XII około 15 morgów, zwana także radlem, nie wytworzyła z siebie jednostki ~~pomia~~ mierniczej; łan radziny pol~~2. Łan rao~~ski nie istnieje przeto;

2. Łany w Polsce używane wprowadzone zostały do Polski przez obce osadnictwo w wiekach średnich;

3. dwa tylko łany używane są ~~w~~ przy zakładaniu wsi w Polsce wieków średnich, mianowicie

a. łan mały flamandzki, zwany także chełmińskim lub szredzkim, w objętości 30 morgów miary dawnej polskiej *), tudzież

b. łan wielki frankoński czyli niemiecki, objętości morgów 43 1/5;

4. żadne inne łany ani mniejsze ani większe nie istniały pierwotnie ~~jako jednostki m~~ w Polsce jako jednostki miernicze. Łany większe od wspomnianych dwóch, mianowicie

a. łan staropolski o 126 morgach

b. łan wójtowski czyli rewizorski,

*) 16875 łokci □ kwadratowych na jeden mórg licząc.

o 90 morgach,

c. Łan królewski sprawiony o $85\frac{1}{3}$ morgach, wreszcie

d. Łan królewski hybernowy o $64\frac{4}{5}$ morgach,

powstały tylko w skutek błędnego zapatrywania się, jakoby role wójtowskie i sołeckie, obejmujące zazwyczaj dwa, trzy lub cztery łany flamandzkie lub frankońskie na innych jak role kmiece, mianowicie na większych łanach zasadzane bywały. Są to więc wymiary ról wójtowskich lub sołeckich przyjętych niewłaściwie za jednostkę mierniczą.

Mniejsze zaś łany, mianowicie:

e. Łan kmiecy większy o $21\frac{1}{2}$ morgach tudzież

f. Łan kmiecy mniejszy o 12 morgach

powstały w skutek dzielenia ~~łanów~~ łanu wielkiego frankońskiego na półłanki i ćwierćłanki ~~i są rzeczy~~, i przedstawiają rzeczywiście tylko części tegoż łanu.